



# WIĘŚCI ŁOPUSZNA

SAMORZĄDOWE PISMO LOKALNE

kwartalnik

marzec 2005

Rok II nr 1 (2)

egzemplarz bezpłatny

*Z radosnym biciem dzwonów  
rezurekcyjnych: radości serca,  
pogody ducha, zdrowych, wesółych  
i rodzinnych Świąt Wielkiej Nocy  
życzy redakcja  
„Więści Łopuszna”*



*„Niech zagrzmią dzwony  
głoszące zbawienie, gdy  
Król tak wielkie odniósł  
zwycięstwo”*

*Niech te święta będą pełne  
nadziei i wiary, radosnych  
spotkań przy wielkanocnym stole  
oraz smacznego święconego jajka.*

*Z okazji Świąt Wielkanocnych  
wszystkim mieszkańcom  
naszej gminy*

*życzy  
Przewodniczący  
Rady Gminy  
Jan Witold Ptak*

## Jasełka w Szkole Podstawowej w Dobrzeszowie

Tuż przed Bożym Narodzeniem Szkoła Podstawowa w Dobrzeszowie otworzyła swoje podwoje przed zaproszonymi na zorganizowaną przez dyrektora, nauczycieli i uczniów imprezę środowiskową gości wśród których znaleźli się między innymi: przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego – prof. Stefan Pastuszka, dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach – Stanisław Chałupczak, Wójt Gminy Łopuszno – Henryk Karliński, Przewodniczący Rady Gminy w Łopusznie – Jan Witold Ptak, radni gminy Łopuszno, prezes Gminnego Koła Polskiego Stronictwa Ludowego – Krystyna Szustak oraz rodzice.



Zaproszeni goście, w pierwszym rzędzie od lewej: radna Danuta Łukasik, pracownik UG Krystyna Szustak, radny Wiesław Mazur, Przewodniczący Rady Gminy Jan Witold Ptak

Wszystkich przybyłych powitała uroczystie dyrektor szkoły, pani Alicja Kuropatwa, następnie zgromadzeni goście obejrzeli jasełka. Emocjonalne zaangażowanie młodych aktorów, realistyczne dekoracje, melodie znanych kolęd, nawet panujący na sali półmrok kontrastujący z pięknie oświetloną sceną – wszystko to sprzyjało zapanowaniu pełnej skupienia atmosfery. Widzowie z wytężoną uwagą i nieukrywanym wzruszeniem patrzyli na inscenizację wydarzeń rozgrywających się przed

tyloma wiekami, a przecież wciąż niezwykle aktualnych: na Józefa i Maryję, daremnie szukających noclegu, na ubogich pasterzy – pierwszych, którzy pokłonili się Dzieciątku, na drżącego o władzę Heroda, na królów oddających hołd Jezusowi. Część artystyczną zakończyła kolęda „Cicha Noc”. Gorącymi brawami zostali nagrodzeni uczniowie oraz czuwające nad przygotowaniem widowiska panie: Agnieszka Adydan i Danuta Michalska. Mieszkańcy Dobrzeszowa



Jasełka w wykonaniu młodzieży szkolnej z Dobrzeszowa

i okolicznych wiosek mogli obejrzeć jasełka również w miejscowym kościele podczas pasterki.

Przybyli goście odśpiewali najbardziej znane kolędy. Nie obyło się również bez noworocznych życzeń. Wiele słów uznania padło pod adresem organizatorów przedświątecznej uroczystości, między innymi za kultywowanie polskiej tradycji, tak ważnej przecież w obliczu nieuniknionych przemian związanych z wejściem naszego kraju do Unii Europejskiej.

U progu nowego roku życzymy sobie, by Słowo, które Ciałem się stało, „mieszkało między nami” i w was.

**Ewa Stępień nauczyciel Szkoły Podstawowej w Dobrzeszowie.**

## Spotkanie opłatkowe

Dnia 20 grudnia 2004r. kluby 4H: „Leśne Echo” z Grabownicy, z Lasocina oraz z Sarbic zostały zaproszone do reprezentowania naszej gminy na spotkaniu opłatkowym u Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi p. Wojciecha Olejniczaka oraz u Jego Eminencji Józefa Glempa- Prymasa Polski.

Każdy klub był reprezentowany przez jedną klubowiczkę tj.- Izabelę Błaszczyk z Grabownicy, Katarzynę Śliwkę z Lasocina i Milenę Nowakowską z Sarbic , a ponadto przez liderki- Aleksandrę Adamiec z Grabownicy i Wiolettę Bajkowską z Lasocina.

Samo zaproszenie było ogromnym wyróżnieniem,

gdyż na nasze województwo przypadło tylko 20 miejsc, a działają 83 kluby. Z całej Polski w spotkaniach wzięli udział klubowicze i liderzy reprezentujący 11 województw.

Jednym z warunków udziału w tej ogólnopolskiej imprezie było wykonanie stroików bożonarodzeniowych, ozdób choinkowych, kartek świątecznych i innych prac związanych tematycznie ze Świętami Bożego Narodzenia.

Na spotkaniu z ministrem, które odbyło się jako pierwsze wystawialiśmy swoje prace, które bardzo dobrze prezentowały się na tle prac wykonanych przez inne kluby z całej Polski.



Spotkanie opłatkowe u Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Wojciecha Olejniczaka



Spotkanie opłatkowe u Prymasa Polski Józefa Glempa

Podczas spotkania z ministrem klubowicze województwa świętokrzyskiego przedstawili własny program artystyczny, wykorzystując m.in. wiersz o klubach 4H autorstwa klubowiczów z Lasocina. Występ małych koniczynek z naszego województwa został przyjęty z ogromnym aplauzem. Po części oficjalnej klubowicze ubrani w stroje jasełkowe lub ludowe mogli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z ministrem Wojciechem Olejniczakiem oraz pozyskać pamiątkowe wpisy do kronik klubowych.

W następnej kolejności odbyło się spotkanie z Prymasem Polski w pałacu prymasowskim. Tu również urządziliśmy wystawę naszych prac, a w podniosłą atmosferę wprowadziły nas śpiewane wspólnie przez wszystkich uczestników kolędy. Samo spotkanie z J E Józefem Glempem- Prymasem Pol-

ski było ogromnym przeżyciem dla uczestników, a zwłaszcza możliwość osobistego złożenia życzeń i połamania się opłatkiem. Do swoich kronik klubowych otrzymaliśmy życzenia świąteczne od Prymasa oraz obrazki i opłatki, które zabraliśmy na spotkania opłatkowe w naszych klubach, a na zakończenie mieliśmy także możliwość wykonania pamiątkowych zdjęć.

Ten obfitujący we wrażenia grudniowy dzień na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Pani Barbarze Bubiń dziękujemy za wyróżnienie i możliwość uczestniczenia w niecodziennym spotkaniu opłatkowym, podczas którego klubowicze godnie reprezentowali naszą gminę i województwo, promując tym samym idee ruchu 4H oraz swoją działalność.

**Opiekun klubu – Aleksandra Adamiec**

---

## Spotkanie noworoczne 30 grudnia 2004 r.

Urząd Gminy w Łopusznie zorganizował spotkanie noworoczne dla osób i kombatantów z terenu gminy Łopuszno. Współorganizatorami spotkania byli: Zespół Szkół Podstawowych w Łopusznie, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Gminny Ośrodek Kultury, Gminna Biblioteka Publiczna i Gminny Ośrodek Sportowo – Wypoczynkowy w Łopusznie.

Obecnych powitał Przewodniczący Rady Gminy – Jan Witold Ptak.

Po wspólnej modlitwie i kolędzie „Wśród nocnej ciszy” zaintonowanej przez ks. Dziekana Tadeusza Musiała, głos zabrał Wójt Gminy Łopuszno – Henryk Karliński.

W spotkaniu uczestniczyło blisko 120 osób. Wśród gości byli między innymi: ks. Ryszard Styłski – Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Sarbicach, Roman Jarząbek – sekretarz Urzędu Gminy w Łopusznie, Marianna Fras – Skarbnik Urzędu Gminy w Łopusznie, radni i kierownicy jednostek odpowiedzialnych za współorganizację spotkania.

Po uroczystym powitaniu gości odbyły się przedstawienia „Jasełek”. Pierwsze zaprezentowali uczniowie ze Szkoły

Podstawowej w Łopusznie pod kierownictwem pani Jolanty Szczerek i siostry Marii.

Ciekawy scenariusz „Jasełek” przedstawili uczniowie Gimnazjum Nr 1 w Łopusznie, z którymi pracowała pani Marzena Walczak.

Spotkanie noworoczne uświetniła doskonale prezentująca się Orkiestra Dęta OSP w Łopusznie. Natomiast kolędą „Bracia patrzcie jeno...” rozpoczął koncert kolęd i pastorałek Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Gnieździska”, działający pod patronatem GOK w Łopusznie.

Podczas wspólnego łamania się opłatkiem i składania sobie życzeń noworocznych, organizatorzy odbierali podziękowania i wyrazy wdzięczności za możliwość spędzenia czasu we wspaniałej atmosferze świąteczno – noworocznej. Życzeniom wspólnym i podziękowaniom towarzyszyły łzy wzruszenia.

Wieczory wigilijne w Łopusznie należą już do tradycji. Organizowane są bowiem od 1992 r.

**Barbara Pawelczyk**

---

## Szanowni Państwo!

Czas przedwiośnia i czas wiosny to przebudowa w każdej dziedzinie życia. Każdego dnia z nadzieją patrzymy na poranek, łatwiej tworzymy w myślach plany tego, co chcielibyśmy mieć, planujemy kroki i ścieżki działania. Jest jednak „rzeczywistość”, która stawia nas w ramach codzienności. Wiosna, wiosna to przyrodniczy fakt: z jednej strony oczekiwana pora roku, ale także okres „pokazujący” nam otoczenie, w którym muszą być zaangażowane nasze umiejętności i siły, by to co piękne stawało się coraz piękniejsze. Wielu mieszkańców czyni to bardzo chętnie i za takie podejście do poprawy warunków w naszym otoczeniu serdecznie dziękuję. Sądzę, że Wasze działanie będzie zachętą dla innych. Częstka pracy każdego składa się na wspól-

ne dobro, dobro społeczności lokalnej. Działającym w kierunku zmiany otaczającej rzeczywistości przyrodniczej, będziemy starać się przyjść z pomocą, bo wspólnie można więcej i szybciej.

Wkrótce czas świąteczny, zwolnimy tempo codziennego życia, będzie chwila na refleksje, czas dla najbliższych.

Drodzy Mieszkańcy!

W ten świąteczny czas proszę przyjąć życzenia zdrowia, radości i spokoju, nadziei i optymizmu.

**Łopuszno  
27-28 marca 2005 r.**

**Henryk Karliński  
Wójt Gminy Łopuszno**

## Z Sesji Rady Gminy

### Rada Gminy w Łopusznie odbyła 2 Sesje w grudniu 2004 roku.

Na Sesji odbytej w dniu 14 grudnia 2004 roku radni podjęli uchwały:

- Nr XIX/100/2004 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2004 rok w związku z przyznaniem środków z rezerwy subwencji ogólnej /uchwałą tą radni zwiększyli plan dochodów i wydatków budżetowych o kwotę 20.356,-zł., przeznaczając te środki zgodnie ze wskazaniem na oświetlenie uliczne/,
- Nr XIX/101/2004 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2004 rok /uchwałą tą radni zmniejszyli o kwotę 650.000,-zł. plan wydatków budżetowych w dziale rolnictwo – infrastruktura wodociągowa i sanitarna wsi, a zwiększyli plan rozchodów budżetowych przeznaczając te środki na spłatę krajowych pożyczek i kredytów/,
- Nr XIX/102/2004 w sprawie obniżenia ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawę do obliczenia podatku rolnego na 2005 rok,
- Nr XIX/103/2004 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień z tego podatku,
- Nr XIX/104/2004 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych / niżej zamieszczamy cały tekst uchwał w sprawach podatkowych/,
- Nr XIX/105/2004 w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków obowiązujących na terenie Gminy Łopuszno /od 14 stycznia 2005 roku gospodarstwa domowe i jednostki organizacyjne gminy będą płacić o 10 groszy więcej za 1 m3 zużytej wody, a także o 10 groszy więcej za 1 m3 odprowadzonych ścieków/,
- Nr XIX/106/2004 w sprawie wyrażenia woli przystąpienia Gminy Łopuszno do regionalnego systemu gospodarki odpadami, obejmującego zadanie zgłoszone do dofinansowania z Funduszu Spójności przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami w Promniku k/Kielc „Budowa zakładu unieszkodliwiania odpadów dla miasta Kielce i powiatu kieleckiego w Promniku koło Kielc”,
- Nr XIX/107/2004 w sprawie uchwalenia wydatków na wieloletnie plany inwestycyjne na lata 2004 – 2006. W planie ujęto 12 zadań inwestycyjnych:
  - 1/ Budowa sieci wodociągowej dla miejscowości: Dobrzeszów – Podgóra – Podewsie - Nowek /wniosek do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego/,
  - 2/ Remont i przebudowa drogi gminnej Rudniki – Krężołek – Sarbice Pierwsze /wniosek do ZPORR/,
  - 3/ Rozbudowa zaplecza socjalno – świetlicowego z kuchnią dla OSW w Łopusznie /wniosek do ZPORR/,
  - 4/ Remont i przebudowa drogi gminnej Czalczyn – Józefina /do lasu – wniosek do ZPORR/,
  - 5/ Rozbudowa Zespołu Szkół w Gnieździskach /segmenty A i B – wniosek do ZPORR/,
  - 6/ Remont i przebudowa drogi w Piotrowcu na odcinku Nowa Wieś – Kleki /wniosek do ZPORR/,

7/ Realizacja programu „Odnowa wsi ...” przez sołectwo Lasocin /wniosek do Sektorowego Programu Operacyjnego/,

8/ Budowa sieci wodociągowej dla miejscowości Sarbice Pierwsze, Sarbice Drugie, Krężołek, Przegrody /ZPORR/,

9/ Budowa chodnika Łopuszno – Wielebnów o długości 1,5 km,

10/ Oczyszczalnia ścieków – Łopuszno,

11/ Oczyszczalnia ścieków – Gnieździska,

12/ Remont i przebudowa drogi w Łopusznie ul. Leśna /od drogi powiatowej do drogi wojewódzkiej – ZPORR/.

- Nr XIX/108/2004 w sprawie zbycia 2 lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Łopuszno usytuowanych w budynku na działce nr 1085/13 położonej w Gnieździskach.

Pan Wójt i Pani Skarbnik Gminy przedstawili Radzie Gminy projekt budżetu gminy na 2005r. zatwierdzony zarządzeniem nr 54/2004 Wójta Gminy Łopuszno

W dyskusji radni zgłaszali do przedstawionego projektu budżetu swoje uwagi i wnioski.

### Uchwała Nr XIX/102/2004 Rady Gminy w Łopusznie

**z dnia 14 grudnia 2004 roku**

w sprawie obniżenia ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawę do obliczenia podatku rolnego na 2005 rok

Na podstawie art. 18, ust. 2. pkt. 8, art. 40, ust. 1, art. 41, ust. 1 i art. 42, ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 62, poz. 558, Nr 113, poz. 984, Nr 153, poz. 1271 i Nr 214, poz. 1806, z 2003 r. Nr 80, poz. 717 i Nr 162, poz. 1568 oraz z 2004 r. Nr 102, poz. 1055 i Nr 116, poz. 1203), art. 6, ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 1993 r. Nr 94, poz. 431, z 1994 r. Nr 1, poz. 3 z 1996 r. Nr 91, poz. 409, z 1997 r. Nr 43, poz. 272 i Nr 137, poz. 926, z 1998 r. Nr 108, poz. 681, z 2001 r. Nr 81, poz. 875, oraz z 2002 r. Nr 200, poz. 1680, z 2003 r. Nr 110, poz. 1039 i Nr 162, poz. 1568) Rada Gminy w Łopusznie uchwała, co następuje:

§ 1. Obniża się cenę skupu żyta ogłoszoną w Komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 15 października 2004 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2004 r. (M.P. Nr 43, poz. 765) – przyjmowaną jako podstawę do obliczenia podatku rolnego na 2005 r. – do kwoty za 1q – 30,00 zł.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Łopuszno.

§ 3. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2005 roku.

**Przewodniczący Rady Gminy**

**Jan Witold Ptak**

### Uchwała Nr XIX/103/2004 Rady Gminy w Łopusznie

**z dnia 14 grudnia 2004 roku**

w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień z tego podatku

# Z DZIAŁALNOŚCI RADY GMINY I URZĘDU GMINY

Na podstawie art. 18, ust. 2. pkt. 8, art. 40, ust. 1, art. 41, ust. 1 i art. 42, ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 62, poz. 558, Nr 113, poz. 984, Nr 153, poz. 1271, Nr 214, poz. 1806, z 2003 r. Nr 80, poz. 717 i Nr 162, poz. 1568 oraz z 2004 r. Nr 102, poz. 1055 i Nr 116, poz. 1203), art. 5 ust. 1 i 2 art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych<sup>1</sup> (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, Nr 200, poz. 1683, z 2003 r. Nr 96, poz. 874, Nr 110, poz. 1039, Nr 188, poz. 1840, Nr 200, poz. 1953, Nr 203, poz. 1966 oraz z 2004 r. Nr 92, poz. 880 i 884, Nr 96, poz. 959 i Nr 123, poz. 1291) oraz pkt 1 i 2 obwieszczenia Ministra Finansów z dnia 26 października 2004 r. w sprawie wysokości górnych granic stawek kwotowych w podatkach i opłatach lokalnych (M.P. Nr 46, poz. 794) Rada Gminy w Łopusznie uchwała, co następuje:

§ 1. Określa się wysokość rocznych stawek podatku od nieruchomości:

- 1) Od gruntów:
  - a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 0,50 zł od 1 m2 powierzchni,
  - b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych – 3,52 zł od 1 ha powierzchni,
  - c) pozostałych – 0,10 zł, od 1 m2 powierzchni, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego.
- 2) Od budynków lub ich części:
  - a) mieszkalnych oraz zajętych wyłącznie na potrzeby mieszkalne – 0,35 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,
  - b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkaniowych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 14,00 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej, z zastrzeżeniem lit. c,
  - c) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie wynajmu lokali na uroczystości rodzinne i okolicznościowe od 1m2 powierzchni użytkowej 5,00 zł,
  - d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 8,37 zł od 1 m2 od powierzchni użytkowej,
  - e) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych – 3,61 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,
  - f) pozostałych – 4,50 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego.
- 3) Od budowl – 2% ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 3 i ust. 3-7. ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

§ 2. Zwalnia się od podatku od nieruchomości:

- 1) budynki mieszkalne lub ich części nie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej położone na grun-

- tach gospodarstw rolnych i gruntach stanowiących własność osób fizycznych o powierzchni poniżej 1 ha,
- 2) nieruchomości lub ich części zajęte na potrzeby prowadzenia działalności statutowej przez gminne jednostki organizacyjne nie korzystające ze zwolnień ustawowych.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 4. Traci moc uchwała Nr X/59/2003 Rady Gminy w Łopusznie z dnia 10 grudnia 2003 roku w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień z tego podatku.

§ 5. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego oraz zostaje podana do wiadomości publicznej poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy.

§ 6. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2005 r.

**Przewodniczący Rady Gminy**  
**Jan Witold Ptak**

## **UCHWAŁA Nr XIX/104/2004 Rady Gminy w Łopusznie** **z dnia 14 grudnia 2004 roku**

w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8 art. 40 ust. 1, art. 41 ust. 1 i art. 42 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591; z 2002 r. Nr 23, poz. 220, Nr 62 poz. 558, Nr 113 poz. 984, Nr 153 poz. 1271, Nr 214, poz. 1806, z 2003 r. Nr 80, poz. 717 i Nr 162, poz. 1568 oraz z 2004 r. Nr 102, poz. 1055 i Nr 116, poz. 1203), art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych<sup>1</sup> Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, Nr 200 poz. 1683, z 2003 r. Nr 96, poz. 874, Nr 110, poz. 1039, Nr 188, poz. 1840, Dz. U. Nr 200, poz. 1953 i Nr 203, poz. 1966 oraz z 2004 r. Nr 92, poz. 880 i 884, Nr 96, poz. 959 i Nr 123, poz. 1291) obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 08 października 2004 r. w sprawie stawek podatku od środków transportowych obowiązujących w 2005 r. (M.P. Nr 43, poz. 753) oraz pkt 3 obwieszczenia Ministra Finansów z dnia 26 października 2004 r. w sprawie wysokości górnych granic stawek kwotowych w podatkach i opłatach lokalnych (M.P. Nr 46, poz. 794) Rada Gminy uchwała, co następuje:

§ 1. Określa się wysokość rocznych stawek podatku od środków transportowych:

1. Od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej od 3,5 tony i poniżej 12 ton

Dopuszczalna masa całkowita	Stawki dla pojazdów wyposażonych w katalizator (w zł)	Stawki dla pojazdów nie wyposażonych w katalizator	
		Wyprodukowane przed 1990 r. (w zł)	Wyprodukowane w 1990 r. i później (w zł)
a) od 3,5t do 5,5t włącznie	400,00	400,00	400,00
b) powyżej 5,5t do 9t włącznie	670,00	730,00	700,00
c) powyżej 9t i poniżej 12t	850,00	920,00	900,00

# Z DZIAŁALNOŚCI RADY GMINY I URZĘDU GMINY

2. Od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej:

a) równej lub wyższej niż 12 ton a mniej niż 18 ton.

Liczba osi jezdnych	Stawki podatku (w zł)	
	Osie jezdne z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie	700,00	1.251,81
Trzy osie	400,00	700,00
Cztery osie i więcej	740,00	750,00

b) równej lub wyższej niż 18 ton a mniej niż 26 ton

Liczba osi jezdnych	Stawki podatku (w zł)	
	Osie jezdne z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie	600,00	1.251,81
Trzy osie	1.200,00	1.600,00
Cztery osie i więcej	900,00	1.200,00

c) równej lub wyższej niż 26 ton a mniej niż 29 ton

Liczba osi jezdnych	Stawki podatku (w zł)	
	Osie jezdne z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie	600,00	1.251,81
Trzy osie	1.013,92	1.576,31
Cztery osie i więcej	1.700,00	1.653,68

d) równej lub wyższej niż 29 ton

Liczba osi jezdnych	Stawki podatku (w zł)	
	Osie jezdne z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie	600,00	1.251,81
Trzy osie	1.013,92	1.576,31
Cztery osie i więcej	1.700,00	2.452,80

3. Od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton

Dopuszczalna masa całkowita	Stawki dla pojazdów wyposażonych w katalizator (w zł)	Stawki dla pojazdów nie wyposażonych w katalizator	
		Wyprodukowane przed 1990 r. (w zł)	Wyprodukowane w 1990 r. i później (w zł)
a) od 3,5t do 9t włącznie	750,00	850,00	800,00
b) powyżej 9t i poniżej 12t	950,00	1.050,00	1.000,00

4. Od ciągnika siodłowego i balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:

a) równej lub wyższej niż 12 ton i mniej niż 25 ton:

Liczba osi jezdnych	Stawki podatku (w zł)	
	Osie jezdne z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie	900,00	1.200,00
Trzy osie	1.246,03	1.722,97

b) równej lub wyższej niż 25 ton do 30 ton włącznie

Liczba osi jezdnych	Stawki podatku (w zł)	
	Osie jezdne z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie	1.412,33	1.830,48
Trzy osie	1.246,03	1.722,97

c) równej lub wyższej niż 31 ton do 40 ton włącznie

Liczba osi jezdnych	Stawki podatku (w zł)	
	Osie jezdne z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie	1.412,33	1.937,76
Trzy osie	1.246,03	1.722,97

d) powyżej 40 ton

Liczba osi jezdnych	Stawki podatku (w zł)	
	Osie jezdne z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Dwie osie	1.412,33	1.937,76
Trzy osie	1.722,97	2.548,65

5. Od przyczepy i naczepy która łącznie z pojazdem silnikowym posiada dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego 350

6. Od przyczepy i naczepy, która łącznie z pojazdem silnikowym posiada dopuszczalną masę całkowitą z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego:

a) równą lub wyższą niż 12 ton i mniej niż 25 ton

Liczba osi jezdnych	Stawki podatku (w zł)	
	Osie jezdne z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Jedna oś	250,00	400,00
Dwie osie	350,00	400,00
Trzy osie	676,72	942,32

b) równej lub wyższej niż 25 ton do 36 ton włącznie

Liczba osi jezdnych	Stawki podatku (w zł)	
	Osie jezdne z zawieszeniem pneumatycznym lub z zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Jedna oś	400,00	600,00
Dwie osie	849,94	1.291,07
Trzy osie	700,00	942,32

# Z DZIAŁALNOŚCI RADY GMINY I URZĘDU GMINY

c) powyżej 36 ton

Liczba osi jezdnych	Stawki podatku (w zł)	
	Osie jezdne z zawieszeniem pneumatycznym lub zawieszeniem uznanym za równoważne	Inne systemy zawieszenia osi jezdnych
Jedna oś	400,00	600,00
Dwie osie	1.149,03	1.699,87
Trzy osie	1.000,00	1.280,68

7. Od autobusów w zależności od liczby miejsc do siedzenia.

Dopuszczalna masa całkowita	Stawki dla pojazdów wyposażonych w katalizator (w zł)	Stawki dla pojazdów nie wyposażonych w katalizator	
		Wyprodukowane przed 1990 r. (w zł)	Wyprodukowane w 1990 r. i później (w zł)
a) do 15 miejsc	600,00	700,00	650,00
b) od 16 do 30 miejsc	850,00	1.000,00	980,00
c) powyżej 30 miejsc	1.400,00	1.600,00	1.500,00

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 3. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego oraz zostaje podana do wiadomości publicznej poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem 01 stycznia 2005 rok

**Przewodniczący Rady Gminy  
Jan Witold Ptak**

**Na Sesji Rady Gminy odbytej w dniu 29 grudnia 2004 roku radni podjęli uchwały:**

- Nr XX/109/2004 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2004 rok /zmiana polegała na zmniejszeniu planu wydatków na utrzymanie Rady Gminy o 20.000 zł. i zwiększeniu o 10.000 zł. planu wydatków dla Ochotniczych Straży Pożarnych oraz zwiększeniu o 10.000,-zł. planu wydatków na pomoc społeczną/
- Nr XX/110/2004 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2004 rok /Uchwałą tą radni zwiększyli plan dochodów budżetowych o kwotę 308.082,-zł., na którą składały się sumy: 266.082 zł. uzyskane z SAPARDU jako pomoc finansowa na zrealizowane zadanie inwestycyjne „Kanalizacja sanitarna w Łopusznie – III etap zadanie nr 3”, 40.000,-zł. otrzymane na dofinansowanie środkami Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych i 2.000,-zł. otrzymane w formie dotacji celowej od Ministra Kultury na program „Upowszechnianie i promocja czytelnictwa”. Jednocześnie radni zwiększyli plan wydatków budżetowych o kwotę 308.082,-zł, przeznaczając; 266.082,-zł. na wydatki inwestycyjne, 40.000,-zł. na remonty dróg gminnych i 2.000,-zł. dla Gminnej Biblioteki Publicznej w Łopusznie na zakup pomocy naukowych i książek/
- Nr XX/111/2004 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2004 rok/Podejmując tę uchwałą radni zmniejszyli plan wydatków budżetowych o kwotę 330.880,-zł., w tym

o 60.000,-zł. wydatki na rolnictwo, o 83.000,-zł. wydatki na działalność usługową, o 60.000,-zł. wydatki na administrację publiczną, o 70.000,-zł. wydatki na gospodarkę komunalną, o 27.000,-zł. wydatki na kulturę fizyczną i sport, o 15.196,-zł wydatki na świadczenia społeczne, o 12.000,-zł. wydatki na obsługę długu publicznego i o 3.684 zł. wydatki na edukacyjną opiekę wychowawczą. Jednocześnie zwiększyli o kwotę 314.176,- zł. plan wydatków budżetowych na oświatę i wychowanie oraz o 15.196,-zł. plan wydatków na pomoc społeczną i o 1.508,-zł. plan wydatków na edukacyjną opiekę wychowawczą/

- Nr XX/112/2004 zmieniająca uchwałę Nr XIX/107/2004 w sprawie uchwalenia wydatków na wieloletnie plany inwestycyjne na lata 2004 – 2006. Zmiana polegała na tym, że do planu dopisano kolejnych 18 zadań inwestycyjnych:
  - remont drogi powiatowej na odcinku Grabownica – Marianów – droga wojewódzka nr 768,
  - remont drogi powiatowej we wsi Fanisławice wraz z budową przepustu,
  - remont drogi powiatowej na odcinku od Olszówki do Józefiny,
  - remont drogi powiatowej na odcinku Antonielów – Barycz – Jasień,
  - remont drogi gminnej w sołectwie Ruda Zajączkowska,
  - remont drogi gminnej w Fanisławiczkach,
  - remonty dróg gminnych w Łopusznie; ul. Polnej, ul. Leśnej, ul. Spacerowej, ul. Jankowskiego, ul. Machałowej,
  - remont instalacji CO, remont instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz podjęcie prac w zakresie termomodernizacji budynku Zespołu Szkół w Łopusznie przy ul. Strażackiej /wniosek UG do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu o dofinansowanie,
  - opracowanie projektu na chodnik w Łopusznie ul. Przedborska – Jasień,
  - budowa sali gimnastycznej przy Zespole Szkół Ponadgim. Nr 5, Gimnazjum Nr 1 /uwzględniając stanowisko Starostwa/,
  - modernizacja odcinka ul. Kieleckiej /na odcinku od Rynku do ul. Górki Łopuszańskie z przebudową muru oporowego i budową parkingu - wniosek UG do Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach o opinię dot. projektu zadania/
  - remont drogi powiatowej Dobrzeszów – Podgóra /około 700 m.b./
  - remont drogi powiatowej w Piotrowcu,
  - opracowanie projektu technicznego na budowę sieci wodociągowej w sołectwie Antonielów /po uzyskaniu opinii mieszkańców sołectwa/
  - przygotowanie zadania inwestycyjnego „Remont drogi gminnej Eustachów – Orczów – Okrajek – Snochowice”,
  - budowa oświetlenia drogowego w miejscowościach: Marianów /przy cegielni/, Czałczyn/przy drodze wojewódzkiej z odprowadzeniem w kierunku Krężółka/, Snochowice/Komorniki/ Snochowice /Sojawa/ Piotrowiec /wzdłuż drogi wojewódzkiej/ - po wykonaniu projektu i decyzji na wykonanie.
- Nr XX/113/2004 w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Gminy w Łopusznie na 2005 rok,

# Z DZIAŁALNOŚCI RADY GMINY I URZĘDU GMINY

- Nr XX/114/2004 w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy na 2005 rok

**Dwie Sesje Rada Gminy Gmina w Łopusznie odbyła także w lutym 2005 roku.**

**Pierwszą Sesję Rada Gminy odbyła się w dniu 10 lutego 2005 roku.**

Na Sesji radni podjęli 2 uchwały:

- Nr XXI/115/2005 w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Pana Mirosława Pichety do Rady Gminy w Łopusznie w Okręgu Wyborczym Nr 11 w Snochowicach wybranego z listy wyborczej nr 9 „NIEZALEŻNY BLOK – 28” wskutek zrzeczenia się mandatu,

- Nr XXI/116/2005 w sprawie przyjęcia Statutów Sołectw Gminy Łopuszno /uchwała zostanie opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego/.

Radni wysłuchali „Informacji z pracy Rady Gminy w Łopusznie za 2004 rok”.

Z informacji wynika, że w 2004 roku Rada Gminy odbyła 9 Sesji /w tym jedną na dwóch posiedzeniach/, na których podjęła 43 uchwały. Radni pracowali również w komisjach stałych i doraźnych. Na tej Sesji radni omawiali także sprawy dotyczące funkcjonowania sieci szkół w Gminie Łopuszno. Po gorącej dyskusji postanowiono w b.r. nie wprowadzać żadnych zmian w sieci szkół.

**Kolejną Sesję Rada Gminy odbyła 28 lutego 2005 roku.**

Na tej Sesji radni podjęli 4 uchwały:

- Nr XXII/117/2005 w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2005 rok,

- Nr XXII/118/2005 w sprawie ustalenia regulaminu wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Łopuszno obowiązującego w roku 2005 /uchwała zostanie opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego/,

- Nr XXII/119/2005 w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Łopuszno położonych w obrębie Sarbice Drugie /uchwałą tą radni wyrazili zgodę na zbycie działek nr 168/11 o pow. 0,1243 ha i nr 168/12 o pow. 0,0461 ha/,

- Nr XXII/120/2005 w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Łopuszno położonej w Sarbicach Drugich /podejmując tę uchwałę radni wyrazili zgodę na zbycie działki o nr 168/10 o pow. 0,0461 ha użytkowanej przez osobę, która nabyła nakłady – budynek sklepu od GS „Sch”/.

Radni wysłuchali także informacji dotyczących:

- działalności sportowej i pozaedukacyjnej w szkołach na terenie Gminy Łopuszno za 2004r.,

- działalności Gminnego Ośrodka Kultury, Gminnej Biblioteki Publicznej i Gminnego Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego w Łopusznie za 2004 rok,

- działalności Klubów 4 H działających w szkołach na terenie Gminy Łopuszno.

Na wszystkich Sesjach radni zgłaszali interpelacje w sprawach istotnych dla mieszkańców gminy i środowiska, a także wysłuchiwali informacji:

- Przewodniczącego Rady Gminy w Łopusznie z działalności między Sesjami,

- Wójta Gminy Łopuszno z pracy za okresy między Sesjami.

(M.B.)

## Informacja z pracy Rady Gminy w Łopusznie za rok 2004

Rada Gminy w Łopusznie w 2004 roku odbyła 9 Sesji (w tym jedną na dwóch posiedzeniach), na których podjęła 43 uchwały.

Frekwencja radnych na Sesjach przedstawiała się następująco:

Lp.	Nazwisko i imię	Ilość posiedzeń Sesji, w których radni uczestniczyli	Uwagi
1.	CYGAN Anna	10	
2.	JARZĄBEK Józef	10	
3.	JARZĄBEK Zbigniew	10	
4.	KOLASA Czesław	10	
5.	KRAMARCZUK Sławomir	10	
6.	ŁUKASIK Danuta	9	nieobecność usprawiedliwiona
7.	MAZUR Wiesław	10	
8.	NYGA Jan	5	nieobecności usprawiedliwione
9.	OLEKSIEWICZ Zdzisław	10	
10.	PICHETA Mirosław	6	2 nieobecności usprawiedliwione

11.	PTAK Jan Witold	10	
12.	RESIAK Jan	10	
13.	SOCHACKA Bożena	10	
14.	SORNAT Czesław	10	
15.	ŚRĘBOWATY Zdzisław	10	

Radni pracowali także w komisjach stałych i doraźnych.

Komisja Rewizyjna Rady Gminy odbyła 10 posiedzeń, na których frekwencja przedstawiała się następująco:

Lp.	Imię i nazwisko	Ilość posiedzeń Komisji, w których radni uczestniczyli	Uwagi
1.	Zdzisław Śrębowaty	10	
2.	Danuta Łukasik	9	
3.	Jan Nyga	9	
4.	Zdzisław Oleksiewicz	8	
5.	Jan Resiak	10	

Komisja Finansów, Handlu i Usług odbyła 8 posiedzeń.

Frekwencja na posiedzeniach przedstawiała się następująco:



# Z DZIAŁALNOŚCI RADY GMINY I URZĘDU GMINY

Lp.	Imię i nazwisko	Ilość posiedzeń Komisji, w których radni uczestniczyli	Uwagi
1.	Danuta Łukasik	8	
2.	Józef Jarząbek	8	
3.	Czesław Kolasa	8	
4.	Mirosław Picheta	4	
5.	Jan Witold Ptak	5	

Komisja Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej odbyła 8 posiedzeń, a frekwencja na nich przedstawiała się następująco:

Lp.	Imię i nazwisko	Ilość posiedzeń Komisji, w których radni uczestniczyli	Uwagi
1.	Czesław Sornat	8	
2.	Zdzisław Oleksiewicz	7	
3.	Anna Cygan	8	
4.	Mirosław Picheta	5	
5.	Bożena Sochacka	8	

Komisja Budownictwa, Drogownictwa, Gospodarki Komunalnej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego odbyła 10 posiedzeń. Frekwencja na posiedzeniach przedstawiała się następująco:

Lp.	Imię i nazwisko	Ilość posiedzeń Komisji, w których radni uczestniczyli	Uwagi
1.	Zbigniew Jarząbek	10	
2.	Czesław Kolasa	9	
3.	Józef Jarząbek	10	
4.	Sławomir Kramarczuk	9	
5.	Wiesław Mazur	10	

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska odbyła 7 posiedzeń, a frekwencja na posiedzeniach przedstawiała się następująco:

Lp.	Imię i nazwisko	Ilość posiedzeń Komisji, w których radni uczestniczyli	Uwagi
1.	Wiesław Mazur	7	
2.	Zdzisław Śrębowaty	6	
3.	Anna Cygan	6	
4.	Jan Nyga	7	
5.	Jan Resiak	7	

Szanowni mieszkańcy Gminy Łopuszno pozwólcie, że odniosę się do pracy Rady Gminy, jakby małe częściowe podsumowanie i poinformowanie Was o pracy i współpracy z Wójtą i Radnymi tej kadencji.

Na pierwszej Sesji Rady Gminy zostałem po raz drugi wybrany na Przewodniczącego Rady Gminy w Łopusznie. Konkandydatem był p. Zdzisław Oleksiewicz. W głosowaniu tajnym wygrałem 8-7 przy składzie 15 radnych.

W pierwszych miesiącach prowadzenie Rady Gminy przy takim układzie było trudne, a jeszcze trudniejsze, bo na Wójt

Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej odbyła 7 posiedzeń, a frekwencja na posiedzeniach przedstawiała się następująco:

Lp.	Imię i nazwisko	Ilość posiedzeń Komisji, w których radni uczestniczyli	Uwagi
1.	Bożena Sochacka	7	
2.	Jan Witold Ptak	6	
3.	Zbigniew Jarząbek	5	
4.	Sławomir Kramarczuk	7	
5.	Czesław Sornat	5	

Komisja Doraźna powołana do opracowania programu pomocowego dla przedsiębiorczości na terenie Gminy Łopuszno odbyła 4 posiedzenia, a frekwencja na tych posiedzeniach przedstawiała się następująco:

Lp.	Imię i nazwisko	Ilość posiedzeń Komisji, w których radni uczestniczyli	Uwagi
1.	Czesław Kolasa	4	
2.	Zbigniew Jarząbek	4	
3.	Danuta Łukasik	4	
4.	Wiesław Mazur	4	
5.	Zdzisław Śrębowaty	4	

Komisja Doraźna powołana do wypracowania propozycji realizacji zadań inwestycyjnych w ramach wieloletniego planu inwestycyjnego na lata 2004 – 2006 odbyła 1 posiedzenie. Frekwencja na posiedzeniu była następująca:

Lp.	Imię i nazwisko	Ilość posiedzeń Komisji, w których radni uczestniczyli	Uwagi
1.	Zbigniew Jarząbek	1	
2.	Czesław Kolasa	1	
3.	Józef Jarząbek	1	
4.	Sławomir Kramarczuk	1	
5.	Wiesław Mazur	1	
6.	Danuta Łukasik	1	
7.	Czesław Sornat	1	
8.	Bożena Sochacka	1	
9.	Zdzisław Śrębowaty	1	

ta społeczność Gminy wybrała p. Henryka Karlińskiego, który był w opozycji. I w tej niezręcznej sytuacji wiedziałem, że przewodniczenie nie będzie łatwe. Wybór był trudny, zdawałem sobie sprawę jak trudno mi będzie pracować. Podjąłem tę decyzję przewodniczenia by zahamować dziwne pomysły: zwolnienia pracowników U G, sprzedaż działki koło B.S, budynku Izby Porodowej przy ul. Strażackiej, budynku Szkoły (drewniak).

Pomysły te na pewno nie służyłyby dalszemu rozwojowi Gminy. Na pierwszych sesjach prosiłem, żeby wspólnie pro-

wadzić taką politykę aby społeczeństwo nie straciło na tych przemianach, żeby dalej realizować inwestycje i jak najwięcej ściągać środków z zewnątrz: SAPARD, Bank Światowy itp. „opracować nowe plany by szybko doczekały się realizacji, bo czas obecnie jest najkorzystniejszy, na dofinansowanie można uzyskać 50% - 80% całej inwestycji, a potrzeby są duże.

W pierwszym roku nie było takiego zrozumienia myślało się o rozliczeniach poprzedniej Rady, o donosach do prokuratury, wprowadzeniu oszczędności poprzez likwidację i ograniczenie uroczystości gminnych: dożynki, spotkania przedświąteczne z kombatantami i osobami samotnymi. Te decyzje były i są bardzo bolesne nie tylko dla mnie, ale i innych osób. Sprawy donosu rozstrzygnie Sąd, natomiast w jakim czasie, może krótkim a może za kilka lat, to już jest sprawa Sądu.

Obecnie współpraca z Wójtem układa się w miarę dobrze, powoli wraca się do normalności z czego nie wszyscy radni są zadowoleni (1 czy 2 osoby). Wójt realizuje opracowanie dokumentacji na inwestycje objęte planem rozwoju 2004 – 2006, który powstał z wniosków i propozycji składanych przez radnych. W większości radni dołożyli wiele troski, by ich wnioski znalazły się w tym planie (jeden radny nie złożył żadnej propozycji, bo uważał, że jeżeli z danego obwodu wyborczego złożyło dwóch radnych, to on już nie musi).

W wyniku ograniczeń organizowano mniejszą ilość sesji i komisji rady, zostały zaoszczędzone środki ponad 20 tys. zł. Postawiłem więc wniosek, by przeznaczyć dla orkiestry OSP w Łopusznie na zakup oraz remont instrumentów – 10 tys. zł., na zorganizowanie spotkania Noworocznego (opłatkowego) z kombatantami i osobami samotnymi z zaproszeniem księży – 5 tys. zł., na zakup paczek dla dzieci ubogich (z przykrością należy stwierdzić, że jest ich co raz więcej) – 5 tys. zł. Wniosek był przyjęty przez radnych jednogłośnie, po krótkim wyjaśnieniu, dlaczego rada nie wyraziła zgody na przeznaczenie po 50 zł. dla nauczycieli z okazji Dnia Nauczyciela (jest też Dzień Służby Zdrowia, Dzień Samorządowca, itd. i na te okazje pieniądze mają z funduszy socjalnych a o wykorzystaniu ich decyduje dana Rada Pracownicza).

Szanowni czytelnicy, nie sposób nie wspomnieć o oświacie. Wiemy i zdajemy sobie sprawę, że na utrzymanie oświaty idzie 8.338,818 zł. środków, a z budżetu gminy dokładamy 1.319,310 zł. by pokryć potrzeby na utrzymanie szkół i plac i inwestycji. Problem oświaty to nie tylko problem naszej Gminy ale ogólnokrajowy. Na pewno jest to poważny problem dla Wójta i Rady Gminy oraz całego grona pedagogicznego i związków zawodowych. Ten problem widziała i chciała rozwiązać chociaż częściowo poprzednia Rada wraz z p. Wójtem Matuszczykiem (wprowadzić program Małej Szkoły prowadzonej przez stowarzyszenia czy zmniejszyć (ograniczyć) stopień nauczania w danej placówce, natomiast nigdy nie wychodziliśmy i nie wychodzi się z likwidacją którejkolwiek szkoły. Były niedomówienia ze strony społeczeństwa, środowiska nauczycieli, związków zawodowych i niektórych radnych. Źle były przekazywane intencje Rady i Zarządu. Zreorganizowano przedszkole i przeniesiono do szkoły podstawowej, zarządzanie objął dyrektor tej placówki p. K. Kumański. Na tej reorganizacji nie straciły dzieci, a oszczędności z tego tytułu na pewno są (dla niektórych było to też źle widziane).

Na pewno w przyszłości ten bardzo poważny i drogi problem szkolnictwa powinien być rozwiązany ale będzie to wymagało szerokiej konsultacji ze społeczeństwem, rozwiązania problemu wykorzystania budynków szkół, (czy w części) co z kadrami nauczycieli, bo dziś pozbawić pracy, zlikwidować miejsca pracy to bardzo łatwe, lecz podjąć taką decyzję to należy się mocno zastanowić przed podjęciem tych decyzji.

Wiele przepisów się zmienia, istnieje coraz więcej możliwości, lecz to wymaga wspólnego zrozumienia dla dobra dzieci, nauczycieli i związków zawodowych. Dla Rady Gminy nie jest obcy tak ważny problem budowy sali gimnastycznej przy LO, nie trzeba się przekonywać jak bardzo jest potrzebna ta inwestycja.

Pojawiały się różne zarzuty pod moim adresem, że to jest propaganda przedwyborcza (kto i jak wykorzystywał w bardzo podły sposób to już część społeczeństwa się przekonała). Pod koniec tamtej kadencji wspólnie z p. Wójtem Matuszczykiem wystosowaliśmy pismo do Starosty i przedstawiliśmy propozycję odnośnie budowy sali gimnastycznej przy LO. W tej kadencji kiedykolwiek miałem możliwość rozmowy ze Starostwem usilnie starałem się by bez względu na sytuację wprowadzić (podpisać) porozumienie o wspólnym finansowaniu, opracować dokumentację i doprowadzić do realizacji tej inwestycji.

Dziękuję Zarządowi PSL za zaproszenie mnie na posiedzenie Zarządu, na którym były omawiane sprawy gospodarcze gminy. W tym spotkaniu uczestniczył Przewodniczący Sejmiku Samorządowego p. St. Pastuszka, który podjął się zorganizowania spotkania w Urzędzie Marszałkowskim, by sprawę budowy sali gimnastycznej jakoś rozwiązać. W spotkaniu uczestniczył Starosta p. Z. Banaśkiewicz, poinformował nas, że problem budowy sali przy LO to nie tylko problem Łopuszna ale i Bodzentyna, Chmielnika. W trakcie rozmów wypracowano stanowisko by w dniu 25.02.2005 r. przyjechał Wójt z Łopuszna do podpisania porozumienia odnośnie współfinansowania tego zadania. Stało się faktem, że dokument jest podpisany. Będziemy finansować po 50 %, Urząd Gminy – 50 %, Starostwo – 50 % plus środki z ZPORR-u.

Będzie zorganizowany wyjazd w celu obejrzenia pełnowymiarowej sali gimnastycznej już funkcjonującej. Jeżeli sala będzie kosztowała w przybliżeniu 3 mln. zł. to ze środków ZPORR – u powinniśmy otrzymać 85 % tj. 2 mln. 550 tys. zł. Pozostałe 15 % tj. 450 tys. pokryje wspólnie UG Łopuszno i Starostwo tj. po 225 tys. zł. Należy sobie życzyć aby jak najszybciej ta inwestycja (jak i wiele innych) doszła do realizacji.

Szanowni czytelnicy, na pewno dużo trudniej jest realizować (wprowadzać do realizacji) wspólne inwestycje wojewódzkie (budowa dróg, parkingów i Zalewu Wierna Rzeka) oraz powiatowe (drogi, sala gimnastyczna), a między innymi dlatego, że nie mamy swoich przedstawicieli w Sejmiku Wojewódzkim i w Radzie Powiatu. W poprzedniej kadencji w Sejmiku Wojewódzkim była p. K. Szustak i J. Bartosz, a w Radzie Powiatu p. J. Chudy i p. K. Kumański i p. R. Jarząbek. Oni nas reprezentowali i nasze sprawy pilotowali za co im jeszcze raz serdecznie dziękujemy. W tej kadencji nie mamy żadnego przedstawiciela. Dlaczego? Bo tak rozproszono wybory do Sejmiku i Powiatu. Jest to przykre doświadczenie („gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”, „zgoda buduje niezgoda

rujnuje"). Na szczęście zgoda i zrozumienie jest w naszej Radzie dużo większe niż na początku kadencji i to bardzo mnie cieszy. Na pewno nie jest w 100 % ale jeżeli głosujemy uchwały przy stosunku 13:2, 14:1 a w niektórych 15:0 to świadczy dobrze o radzie za co serdecznie dziękuję Radnym.

Przedstawiłem czytelnikom i społeczności część problemów z jakimi się borykamy. Kończąc pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w jakimś stopniu przyczynili się do rozwoju naszej „małej ojczyzny” jaką jest Gmina Łopuszno, również dziękuję tym, którzy nie pomogli, bo nie mieli możliwości, ale i nie przeszkadzali.

Często zastanawiam się czy to warto się tak angażować nie szczędząc czasu i zdrowia ?

Czas się nie wróci i zdrowie też, ale co zrealizowane będzie służyć społeczeństwu na długie lata.

Trudno się nieraz pogodzić, jeżeli ktoś często zarzuca, że w okresie 15 lat samorządu nic nie zrobiono i że dalej rządzi „klika”. Jest to ubliżające byłym radnym i obecnym oraz wszystkim tym, którzy pomagają w tworzeniu dobra. Dla mnie jest najbardziej przykro, bo jestem w Samorządzie od początku (również p. J. Jarząbek), i że te pomówienia są wymawiane przez osoby bliskie i znajome. Na pocieszenie pozostaje, że są to tylko jednostki. To są osoby rządne władzy, by osiągnąć swój cel nie liczą się z niczym i z nikim, ale jak wiadomo na samorządzie świat się nie kończy, żyjemy w takim środowisku a nie innym.

Należy wychodzić z założenia, że człowiek jest tyle wart na ile może pomóc drugiemu, więc sobie pomagajmy a nie utrudniajmy, bo czas szybko przemija.

**Z wyrazami szacunku  
Przewodniczący Rady Gminy J. W. Ptak**

## Dbamy o melioracje

Dnia 23 lutego 2005 roku odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów Gminnej Spółki Wodnej w Łopusznie.

Przedmiotem obrad było wysłuchanie sprawozdania z wykonania konserwacji urządzeń melioracyjnych, ocena zaspokojenia potrzeb w tym zakresie oraz przyjęcie planu działania w zakresie konserwacji urządzeń melioracyjnych na rok 2005.

Sprawozdanie z wykonania konserwacji urządzeń melioracji szczegółowej w gminie przedstawiła Pani Zofia Serafin - Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami. Zapoznała również z Projektem Planu zadań gospodarczych dla Gminnej Spółki Wodnej w Łopusznie na rok 2005 oraz z PLANEM BUDŻETU.

W zakresie realizacji wymienionych zadań z gminą współpracował 5-osobowy Zarząd Gminnej Spółki Wodnej z Przewodniczącym Zarządu Panem Stefanem Kumańskim.

Ze sprawozdania o stanie urządzeń melioracji szczegółowej w gminie wynika, że do bieżącej konserwacji urządzeń melioracyjnych w gminie jest ponad 178 km rowów, 306 budowli, 257 przepustów, 126 studzienek drenarskich, a łączna powierzchnia zmeliorowanych użytków rolnych wynosi 2856 ha gruntów ornych i użytków zielonych.

Łącznie w roku 2004 wykonano konserwację urządzeń melioracji szczegółowej na długości 50 km rowów melioracyjnych na 16 następujących obiektach zmeliorowanych:

Antonielów – 17 960 mb, Czałczyn – 1550 mb, Czartoszowy – 2315 mb, Dobrzeszów – 2442 mb, Ewelinów – 5690 mb, Jasień – 1510 mb, Józefina – 180 mb, Łopuszno – 4050 mb, Marianów – 3640 mb, Nowek – 1605 mb, Piotrowiec – 2460 mb, Podewsie – 655 mb, Snochowice – 2365 mb, Wielebnów – 1310 mb.

Na sieci drenarskiej usunięto 11 awarii w miejscowościach: Czałczyn, Łopuszno, Piotrowiec i Eustachów Mały oraz przebudowany został 1 przepust w Wielebnowie – Poduciu i przeprowadzono remont przepustu w Czałczynie z wymianą kręgu betonowego.

Wartość wykonanych prac w roku 2004 wyniosła łącznie 75 758 zł., w tym: składki członkowskie stanowiły – 31 %, dotacja Wojewody Świętokrzyskiego – 4%, pozostałe środki z budżetu gminy – 65%.

Przy realizacji planów roku 2004 zatrudnione były 22 osoby z grupy bezrobotnych.

Ponadto do poprawy stosunków wodnych w gminie Łopuszno przyczyniła się konserwacja rzeki „Czarnej Starej” na odcinku 4 km od m. Ewelinów do m. Jasień – wykonana przez Świę-

tokrzyski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach.

Doczekają się wreszcie mieszkańcy wsi Ewelinów na przebudowę mostu drewnianego na rzece „Czarnej Starej”, ponieważ Świętokrzyski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach zlecił projekt nowego mostu żelbetowego.

Walne Zgromadzenie Gminnej Spółki Wodnej w Łopusznie na swym posiedzeniu wysoko oceniło działania w zakresie utrzymania istniejącej sieci melioracji użytków rolnych.

Ale ten wysoki stopień drożności urządzeń melioracyjnych zależy bardzo od dbałości samych zainteresowanych rolników. Od użytkownika bowiem zależy czy przez kolejne cztery lata po konserwacji rowy będą drożne; czy nie będą ich niszczyć krowy, czy nie będą dzikich wodopojów na rowach, a rowy będą odkaszane po sianokosach.

W roku 2005 Gmina Łopuszno dołoży starań by problem utrzymania urządzeń melioracji szczegółowych był w podobny sposób rozwiązywany jak w roku 2004, a bezrobotni mieszkańcy otrzymali pracę.

Celem zasadniczym – naszych działań jest utrzymanie w należytym stanie prawie 40 letnich urządzeń melioracyjnych, które winny służyć rolnictwu jeszcze lat wiele.

**Zofia Serafin**

## Szkolenia Rolnicze

Okres jesienno – zimowy jak co roku wykorzystujemy na szkolenia rolnicze. Wysoka na nich frekwencja świadczy o rosnącym zapotrzebowaniu na wiedzę przekazywaną przez specjalistów Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Szkolenia dotyczyły pozyskiwania funduszy i spełniania niezbędnych wymogów unijnych w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na następujące DZIAŁANIA:

1. Renty Strukturalne
2. Wspieranie gospodarstw niskotowarowych
3. Wspieranie działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania ONW
4. Wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt w tym: Pakiet Rolnictwo Ekologiczne
5. Zalesienia
6. Dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów Unii Europejskiej, w tym: dofinansowanie kosztów wyposażenia gospodarstw w płyty gnojowe i zbiorniki na gnojówkę
7. Grupy Producentów Rolnych

Szkolenia dotyczyły również SEKTOROWEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO i dopłat do rolnictwa na:

1. Inwestycje w gospodarstwach rolnych
2. Ułatwianie Startu Młodym Rolnikom
3. Na tworzenie nowych miejsc pracy i lepszy byt.

Rejonowe spotkania w szkołach dla kilku sąsiednich sołectw odbyły się w Snochowicach, Sarbicach, Antonielowie,

w Lasocinie – 2 razy, w Grabownicy, w Gnieździskach – 10 marca, w Rudnikach, a jesienią odbywały się w siedzibie Urzędu Gminy.

W lutym b.r. w siedzibie gminy odbył się kurs na tytuł „WYKwalifikowany Rolnik” dla chętnych z naszej gminy, po którym – 30 osób złożyło egzamin przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Przybywa chętnych na kurs kolejny.

Zainicjowaliśmy również możliwość organizacji kolejnych kursów z zakresu ROLNICTWA EKOLOGICZNEGO i z zakresu AGROTURYSTYKI – zapisy trwają do końca marca bieżącego roku.

Ta różnorodność zainteresowań mieszkańców gminy PROGRAMAMI POMOCOWYMI cieszy i pozwala czynić nadzieję, że będą miały wpływ na korzystne zmiany w gospodarstwach rolnych i dla poszczególnych wsi.

Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będą zapewne nadal służyć pomocą rolnikom w tym zakresie.

Zachęcamy gorąco mieszkańców gminy do zrobienia własnych bilansów możliwości gospodarstw, do wysiłku intelektualnego, by sporządzić PLANY ROZWOJU swoich gospodarstw rolnych na najbliższe lata.

EURODOTACJE SĄ DO WZIĘCIA, ale wymagania spełnić należy!

**Zofia Serafin**

## Koniec programu SAPARD dla Gmin

Gmina Łopuszno w trakcie trwania programu SAPARD – poprawa infrastruktury na terenie Gminy, w latach 2003-2004 złożyła sześć wniosków dotyczących, budowy dróg, wodociągów i kanalizacji i wszystkie zakończone zostały podpisaniem umowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie – Świętokrzyski Oddział w Kielcach.

Wykonano inwestycje poprawiające infrastrukturę drogową we wsiach Marianów i Grabownica o łącznej długości 2795 mb o wartości 858 979,23 zł, w tym dotacja z SAPARD wyniosła 639 394,91 zł., z budżetu gminy 219 584,32 zł.

Wybudowano wodociągi we wsiach Ewelinów, Barycz i Dobrzeszów o łącznej długości 9265 mb oraz 106 przyłączy o długości 2790 mb. Ponadto w Dobrzeszowie wybudowano na istniejącym odwiercie ujęcie wody, stację wodociągową, uzbrojenie energetyczne oraz zagospodarowano teren co po-

zwoli na dalsze wodociągowanie naszej gminy.

Łączna wartość inwestycji wynosi 1 218 816,28 zł., w tym dotacja z SAPARD-u wynosi 686 997,46 zł., z budżetu gminy 531 818,82 zł.

W Łopusznie wybudowano 1887 mb kanalizacji sanitarnej i podłączono 34 domy o długości przykanalików wynoszącą 505 mb. Wartość inwestycji wyniosła 363 204,69 zł., w tym dotacja z SAPARD-u wyniosła 266 082,28 zł., z budżetu gminy 97 122,41 zł.

Reasumując, wszystkie inwestycje związane z programem SAPARD wyniosły 2 451 000,20 zł z tego dotacja z SAPARD-u wyniosła 1 602 474,65 zł., a z budżetu gminy 848 525,55 zł.

Żegnając się z programem przedakcyjnym SAPARD liczymy na większe pieniądze z programów strukturalnych Unii Europejskiej – oby starczyło nam budżetu na obowiązkowy wkład własny.

**Mirosław Nowakowski**

## Gwiazdka dla zerówki w Łopusznie

W ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich (PAOW) współfinansowanego przez Bank Światowy, a realizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Zespół Szkół w Łopusznie - Szkoła Podstawowa w Łopusznie w dniu 22 grudnia 2004 roku otrzymała meble na wyposażenie klasy zerowej tj. 15 stołów, 36 krzesel, 2 biurka, 1 regał i 1 segment.

Ogólna wartość zakupu wyniosła 5 567,90 zł., z tego dotacja z PAOW wynosi 2 338,00 zł., a z budżetu gminy 3229,90 zł.

Należy nadmienić, że w ramach powyższego programu zostały wymienione wszystkie okna w szkole.

**Mirosław Nowakowski**



Wyróżnieni pierwszoklasiści

# Pierwszoklasiści z Łopuszna wygrali komputer



Dyrektor Krzysztof Kumański ugina się pod ciężarem nagrody



# Laureatki wyborów Miss w Gimnazjum nr 1 w Łopusznie

# Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała w Gnieździskach na medal



Zwycięzcy X Turnieju Tenisa Stołowego

# XIII Finał Wielkiej Orki



Sala gimnastyczna pękała w szwach



Licytacja trwała prawie 4 godziny, ale dzięki telewizyjnym gwiazdom nikt się nie nudził

Jan Witold Ptak kupił wielki chleb z piekarni Zdzisława Palacza



Występ przedszkolaków

# Orkiestra Świątecznej Pomocy



Koncert Orkiestry OSP w Łopusznie

ZDJĘCIA AGNIESZKA PALACZ



Andrzej Piątek udzielił krótkiego wywiadu



Aleksander Kozak z pucharem, rodziną i przyjaciółmi



Czesław Kolasa kupił obraz swojej wnuczce



Bombka z autografami uczestników programu „Europa da się lubić” ozdobi biurko szefa WiR-u – Witolda Szprocha

# Spotkanie noworoczne 30. XII. 2004



Wójt Henryk Karliński  
i Przewodniczący Rady Gminy Jan Witold Ptak



Kombatanci podczas uroczystego spotkania

## Magia teatru



Uczniowie kl.3 „b”  
Gimnazjum nr 1 w Łopusznie

FOT. MARZENA WALCZAK

## Tydzień Integracji Międzyszkolnej



## Gminny Młodzieżowy Zespół Tańca Współczesnego przy GOK w Łopusznie





## Wyjątkowy XIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Zespole Szkół w Łopusznie

A wyjątkowy był wcale nie z powodu owej „trzynastki”, którą niektórzy zwykli zwać pechową, ale dlatego że goście przybyli wyjątkowi i zebraliśmy wyjątkowo dużą sumę **15.028,20 zł.**

W przygotowania do Finału zaangażowani byli wszyscy nauczyciele i uczniowie. Wspaniale udekorowano salę gimnastyczną, pozyskano ciekawe fanty na licytację, rozesłano zaproszenia. Pan dyrektor **Krzysztof Kumański** powierzył prowadzenie imprezy profesjonalistom, dziennikarzom kieleckiej telewizji **Arturowi Świtoniowi**.

Podczas Finału wystąpiły zespoły **Randers** i **Soquord** oraz Orkiestra OSP w Łopusznie, w noworocznym przedstawieniu zaprezentowały się także przedszkolaki. Cały czas trwała loteria fantowa oraz kiermasz prac plastycznych, działał szkolny sklepik i bufet.

Jednak gwoździem programu okazała się aukcja, na którą do łopuszańskiej szkoły ściągnęły tłumy. Bez wątpienia była to zasługa gości z popularnego programu telewizyjnego **EUROPA DA SIĘ LUBIĆ**. Zaproszenie przyjęli: **Elizabeth Duda** z Francji, **Conrado Moreno** z Hiszpanii oraz **Rudolf Mackovic** ze Słowacji. Goście dali prawdziwy show, opowiadali dowcipy, śpiewali, demonstrowali corridę i w ten w niezwykły sposób zachęcali do kupna licznie zgromadzonych pamiątek.

A było w czym wybierać. Jak zwykle nie zawiódł **WiR**, ofiarując pieczone prosiaki oraz kosze wędlin dla zagranicznych gości (oblizywali palce, tak im posmakowały łopuszańskie frykasy!), piekarnie pana **Aleksandra Kozaka** i **Zdzisława Palacza**. Dużym zainteresowaniem cieszyły się obrazy z łopuszańskich plenerów oraz prace z Zespołu Szkół Plastycznych w Kielcach i obrazy uczniów ze szkół naszej gminy, wśród których wyróżniał się **Błękitny akt** autorstwa **Damiana Bąka**. Sportowe gadzety ucieszyły przede wszystkim kibiców. Najwięcej emocji wzbudziła licytacja stroju i kasku kolarzki górskiej Mai Włoszczowskiej, ofiarowanych przez przybyłego na imprezę **Andrzeja Piątka**. Walka toczyła się także o koszulkę piłkarza Wisły Kraków Pawła Brożka. Wspaniale bawiono się podczas licytacji kogutka liliputka, którego podarował pan **Jerzy Serafin**. Elizabeth Duda zachwalała go jako symbol Francji, a ponieważ ptak nie chciał pisać, umiejętność tę zademonstrowała sama.

Już po raz drugi organizatorzy Finału w Łopusznie fundują puchar dla najhojniejszego uczestnika licytacji. Przypomnijmy, w ubiegłym roku powędrował on w ręce pana **Jana Witolda Ptaka**. Zwycięzcą tegorocznej licytacji został pan **Mirosław Kozak**. Niemała w tym zasługa żony i córki Justyny, które nie pozwoliły mu zamykać portfela. Pan **Mirosław Kozak wydał podczas licytacji 1020 zł.!** Kupił 3 obrazy, książkę i monetę – dar Wójta. Ciekawe, kto odbierze puchar w przyszłym roku ...?

A oto inni uczestnicy licytacji: **WiR Zakłady Mięsne** kupiły bombkę, strój kolarski i obraz za 520 zł., **Anna i Michał Perz-sklep ABC** krawat WOŚP, pieczone prosię za 740 zł., **Zbigniew Koziół koszulkę** Kolportera Korony Kielce, kask kolarski za 540zł., **Justyna i Mariusz Petrus** obraz i paterę za 450 zł., **Bank Spółdzielczy w Łopusznie** obraz za 410 zł., **Agnieszka Świerczewska** obraz za 420zł., **Renata i Mariusz Kumańscy** koszulkę Pawła Brożka i strój kolarski za 420 zł., **Jan Witold Ptak** chleb, pieczone prosię lampkę WOŚP za 365 zł., **Karendał Mariusz** obraz za 260 zł., **Zbigniew Krawczyński** tort, bombkę, kosz kwiatów za 255 zł., **Gimnazjum Nr 1 w Łopusznie** amforę za 200 zł., **Bożena Sochacka** duży koszyk ciastek za 160 zł., **Jolanta Palacz piłkę** za 150 zł., **Marek Gwóźdź** płytę M. Wiśniewskiego, książkę za 150 zł., **Jan Dosek** krawat i książkę za 135 zł., **Czesław Kolasa** obraz za 120 zł., **Anna Skrzypczyk** obraz za 120 zł., **Michał Pękala** szczeniaka za 110 zł., **Urszula Gołuch** szczeniaka za 60 zł., **Tomasz Palacz** mundur żołnierza AK za 50 zł., **Mariusz Frączkowski** kogutka za 30 zł.

Organizatorzy imprezy: dyrekcja, nauczyciele, pracownicy obsługi przekazali na konto Orkiestry 900 zł. Po aukcji odbyła się zabawa taneczna, na którą sprzedano 440 biletów po 5 zł. Uczniowie zbierali także pieniądze do puszek WOŚP.

Wszyscy goście zgodnie chwalili profesjonalizm, sprawną organizację i niezwykle atrakcyjny program imprezy.

Organizatorzy XIII Finału dziękują policjantom i strażakom za zabezpieczenie ładu i porządku. **A PRZED WSZYSTKIM DZIĘKUJĄ WSZYSTKIM, KTÓRZY TEGO DNIA OTWARLI SWOJE SERCA NA POTRZEBY INNYCH, ZA KAŻDĄ ZŁOTÓWKĘ WŁOŻONĄ DO PUSZKI. SPOTKAMY SIĘ NA XIV FINALE. SIE MA!**

Agnieszka Palacz

# Zagraлиśmy na medal



*„Są takie chwile, kiedy z radości unosimy ręce do góry i wykrzykujemy swą miłość do ludzi.*

*Są takie chwile, które trwają wiecznie w naszych sercach i każą wierzyć, że świat potrafi być przyjazny i pełen życzliwości.*

*Są takie chwile, kiedy wiara w człowieka zaczyna być dotykalna i rozpala nasze marzenia o szczęściu wszystkich ludzi.*

*Te chwile, to nasze coroczne granie.”*

**J. Owsiak**

**XIII Finał WOŚP** w Zespole Szkół w Gnieździskach był wyjątkowy. Trzynastka okazała się dla nas całkiem szczęśliwą liczbą! Nie wierzyliśmy w pecha, stąd też mieliśmy także i trzynastu wolontariuszy, którzy uwijając się między tłumem zgromadzonym na szkolnym holu, zbierali do puszek banknoty i bilon **na zakup sprzętu medycznego dla ratowania życia niemowląt i dzieci młodszych.**

W tym roku znowu pobiliśmy rekord! Tym razem do ponad 18 tysięcy złotych, złotych kolczyków i obcej waluty pozyskanych podczas czterech poprzednich Finałów w naszej szkole dorzucamy aż **8015.55 zł.**

Ciągle powtarzamy, że nasza społeczność nie jest duża i gdzieś jest kres naszych możliwości, ale na razie co roku ludzie tu mieszkający okazują się coraz większym sercem.

Jak zwykle mamy naszych uczniów pieką na rzecz orkiestry bajecznie kolorowe i przepyszne ciasta, które po prostu rozplływały się w ustach i bardzo szybko zostały rozkupione.

W tym roku pobiliśmy także jeszcze jeden rekord. Ponieważ był to nasz piąty finał, uczciliśmy go, licytując trzymetrowy makowiec, ufundowany przez zakład cukierniczy „Katarzyna”. Podczas pierwszego finału w naszej szkole sprzedaliśmy tylko takiego „niewielkiego”, bo dwumetrowego makowego węża. Na kolejną, tym razem chyba pięciometrową podobną „pychotę”, zapraszamy do Gnieździsk na dziesiąty Finał.

Wśród licznych pozyskanych przedmiotów mieliśmy też pyszne, faszerowane pieczone prosię podarowane przez firmę WiR, które ostro licytowali smakosze pieczystego, gdyż, jak podkreślaliśmy, była to jedyna okazja, by się poczuć jak szlachta na staropolskich dworach i popróbować tego niecodziennego przysmaku.

Wszystkie rzeczy, które udało nam się w różnorodny sposób spieniężyć podczas koncertu, bezinteresownie podarowali ludzie o wielkich sercach, za co im ogromnie dziękujemy w imieniu tych, którzy za ich przyczyną będą mieli szansę na nowe, lepsze życie.

**Wszyscy wiemy, że „gramy” dla wielkiej wspólnej sprawy.** Z roku na

rok pozyskujemy coraz więcej ludzi, którzy całym sercem są z potrzebującymi pomocy dziećmi, które bez wsparcia nie poradzą sobie same na tym świecie.

Dziękujemy wszystkim, którzy w tę styczniową niedzielę byli z nami i symbolicznym groszem poparli piękną akcją, i tym, którzy sygnęli tych groszy wiele, bardzo wiele. Przypuszczamy, że maleńką kropeczkę na mapie Polski wydać było z góry, bo ze światełkiem do nieba wysłaliśmy mnóstwo pozytywnej energii i wiadomość, że w Gnieździskach ludzie mają piękne serca.

Cieszymy się jak zwykle, że chętnie przyjmują zaproszenia na nasze koncerty zespoły muzyczne. Jak co roku wystąpił „Zespół Ludowy z Gnieździsk”. Grali z nami: „Ex System”, „The Whirl”, zespół Stanisława Korneckiego. Było mnóstwo pięknej muzyki, ludzie bawili się znakomicie. Specjalnie dla hojnych darczyńców przedłużyliśmy czas trwania imprezy, a i tak na koniec wszyscy skandowali: **„Jeszcze, jeszcze”** i to chyba najlepiej oddaje klimat naszego koncertu.

Wszystkich tych, którzy odwiedzili naszą szkołę w dniu 9 stycznia, zapewniamy, że już myślimy o następnym Finale. **Dziś jeszcze raz dziękujemy i do zobaczenia za rok podczas XIV Finału!**

**Ewa Dudek, Aldona Marzec**

## Wiosna tuż, tuż!

Zbliża się okres wiosenny i pierwsze promienie słońca bezlitośnie odkrywają nieczystości zimy. Przyroda budzić się będzie do życia.

Warto więc uporządkować swoje obejście gospodarskie, uporządkować posesję.

Warto wyeksponować to co piękne – stare drzewo lub drzewa, stare piwnice, ogródki ukwiecić, kwiatami które wracają do mody: piwoniami, nasturcjami, floksami, ostróżkami i malwami.

Niewielkim nakładem pracy można urządzić małe miejsce na wypoczynek – stół i ławę.

### LICZY SIĘ POMYSŁ!

Będzie przyjemnie rodzinie i przechodzącym sąsiadom.

A może „Piękna i bezpieczna zagroda – przyjazna środowisku” zakręluje po raz 5-ty w gminie Łopuszno?

I przyjdzie może czas na najpiękniejszą i gospodarną wieś w gminie Łopuszno.

A może warto jeszcze rozbudzić świadomość społeczną, bo wieś była od zarania gościnna, kultywująca tradycje kulinarne i kulinarne.

Niech będzie jeszcze wsią przyjazną środowisku i zadbajmy o jej centrum dla potomnych.

**MARZENIA NIE ZASZKODZĄ, A PIĘKNE OTOCZENIE ŻYC POMOŻE.**

*Magia teatru, czyli ...*

## Jasełka w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 1 w Łopusznie

Od kilku lat daje się zaobserwować, że niestety pośród przygotowań, zakupów, poszukiwań prezentów wielu ludzi zapomniało już o istocie cudu, jaki dokonał się w Betlejem ponad dwa tysiące lat temu. Dlatego uczniowie Gimnazjum nr 1 w Łopusznie, przygotowując, jak co roku, inscenizację o tematyce bożonarodzeniowej, pragnęli przypomnieć wszystkim, że tak naprawdę liczy się drugi człowiek, solidarność ludzka i nasze dobre serce gotowe wspierać potrzebujących. Tym razem klasa 3 „b” pod kierunkiem mgr Marzeny Walczak i ks. Waldemara Tłomaka zaprezentowała niezwykle realistyczną historię o bezdomności oraz konieczności otwarcia na drugiego człowieka i jego potrzeby.

Szczególne słowa uznania należą się Magdalenie Kaller i Karolinie Zamirskiej, wykazującym niezwykle talent aktorski. Duże wrażenie wywarł także swą grą Kamil Dudek, wcielają-

cy się w postać bezdomnego. Również odtwórcy pozostałych ról: Maryi (Anna Nyga), Józefa (Michał Satalecki), Renaty (Karolina Ptak), a także uroczę chórzystki (Sylwia Bernat, Paulina Najmrodzka, Ewelina Palacz i Karolina Wszędybył), akompaniujący na organach Ernest Ściegienny oraz pozostali uczniowie i uczennice 3 „b” (tłum), przyczynili się do stworzenia niezapomnianego spektaklu.

Trafny dobór odtwórców głównych ról, ciekawy pomysł, naturalistyczna scenografia, oświetlenie oraz długotrwałe przygotowania zostały docenione nie tylko na terenie placówki. Dwa pozostałe występy: w budynku ZS w Łopusznie podczas Gminnego Spotkania Świąteczno – Noworocznego (30.12.2004) dla osób samotnych oraz w kościele parafialnym w Łopusznie (16.01.2005) zaowocowały podziwem i gromkimi brawami oraz serdecznymi słowami uznania.

**Marzena Walczak**

## Spotkanie integracyjne członków SKO

Podczas ferii zimowych Szkoła Podstawowa im. Macieja Rataja w Grabownicy gościła członków Szkolnej Kasy Oszczędności ze Szkoły Podstawowej w Piotrowcu. Celem spotkania była integracja uczniów działających w SKO. Łącznie uczestniczyło 25 uczniów. Organizatorką spotkania była Małgorzata Dudek - opiekun z Grabownicy, współorganizatorką Elżbieta Sękowski - opiekun z Piotrowca.

W celu bliższego poznania się każda ze szkół przedstawiła krótki program artystyczny. Członkowie SKO wzięli udział w licznych konkursach. Chętnie opowiadali dowcipy oraz rozwiązywali zagadki. Największym zainteresowaniem cieszyły się „Kalambury”.

W 80 - tą rocznicę powstania banku polskiego zaprezentowana została kolekcja starych monet i banknotów, która wzbudziła duże zainteresowanie wśród uczestników.

Podczas imprezy integracyjnej odbyło się podsumowanie wyników oszczędzania, które przedstawia się następująco :

- Członkowie SKO ze Szkoły Podstawowej im. M. Rataja w Grabownicy łącznie zaoszczędzili 4231,17 zł (średnia na członka SKO wynosi 81 zł). Najwięcej zaoszczędzili : Krystian Bugno (470 zł) i Łukasz Dudek (445 zł) -uczniowie klasy III.
- Członkowie SKO ze Szkoły Podstawowej w Piotrowcu zaoszczędzili 2400 zł ( średnia na członka SKO wynosi 66 zł ).

Tradycją jest, iż najlepsi członkowie SKO na koniec roku szkolnego otrzymują nagrody rzeczowe, ufundowane przez Bank Spółdzielczy w Łopusznie, mam nadzieję, że w tym roku będzie podobnie.

Członkowie SKO obydwu szkół dobrze się bawili, dzięki czemu imprezę integracyjną należy zaliczyć do udanych.

**Małgorzata Dudek**

**Nauczyciel SP im. M. Rataja w Grabownicy**

## Pierwszoklasiści z Łopuszna wygrali komputer

I to już po raz drugi z rzędu w konkursie plastycznym organizowanym przez redakcję Echa Dnia. Patronat nad konkursem objął wojewoda świętokrzyski – Włodzimierz Wójcik.

Dzieci z całego regionu wykonywały prace na dwa tematy: *Bezpieczny spacer* oraz *Środowisko a zdrowie*.

Jury konkursu wyróżniło aż 16 prac uczniów Szkoły Podstawowej z Łopuszna! Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 17 lutego w „okrągłaku” Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Pierwszaki otrzymały gry komputerowe oraz pamiątkowe dyplomy, a dla szkoły wygrały komputer. Stanie on na szkolnej świetlicy.

A oto lista naszych małych artystów: **Sara Świercz** z klasy I a zajęła III miejsce w kategorii *Środowisko a zdrowie*, a wyróżnione z tej klasy zostały: **Urszula Ciulek, Marta Drogoz, Patrycja**

**Gołuch i Kamila Rogula**. Prace powstały pod kierunkiem wychowawczynie Elżbiety Żmudy. **Marta Głowala** z klasy I b zajęła III miejsce w kategorii *Bezpieczny spacer*, pracowała pod czujnym okiem swojej pani Katarzyny Kumańskiej.

Z klasy I b wyróżnione zostały prace: **Dawida Ambura, Katarzyny Ciszek, Pawła Gawędy, Barbary Palacz, Michała Rowińskiego, Karoliny Rudzińskiej, Marty Stachury, Patryka Sułkowskiego, Michała Wosińskiego i Marcina Zimnego**.

Pan dyrektor był bardzo dumny ze swoich nauczycieli i z najmłodszych uczniów, a ponieważ urodziny obchodził właśnie w dniu wręczenia nagród, otrzymał od pierwszaków piękny urodzinowy prezent.

a. p.

## Tydzień Integracji Międzyszkolnej

W Szkole Podstawowej im. Macieja Rataja w Grabownicy pierwszy tydzień ferii zimowych upłynął pod hasłem „Tydzień Integracji Międzyszkolnej”.

W ramach realizacji tego zadania, codziennie odbywały się w szkole spotkania integracyjne uczniów z ich rówieśnikami z okolicznych szkół.

We wtorek 01.02.05 r. odbyło się „Spotkanie Integracyjne Samorządów Uczniowskich” ze szkół podstawowych na terenie Gminy Łopuszno. Organizatorem tego spotkania była p. Halina Czeszek. Do szkoły przybyły cztery reprezentacje, w skład których wchodził członkowie Zarządu poszczególnych Samorządów, czyli: przewodniczący, zastępcy, skarbnicy i sekretarze. Spotkanie przebiegało ściśle według ustalonego programu, który przewidywał różnorodne formy integracji zespołów. Znalazły się w nim m.in. : „Kwadran zapoznawczy”, opracowanie „Programów wyborczych” dla przewodniczących przez sztaby wyborcze, konkurs plastyczny pt. „Moja szkoła/klasa na miarę Unii Europejskiej”, konkurs muzyczny, konkurencje sprawnościowe. Ciekawym punktem okazała się prezentacja Kronik Samorządów Uczniowskich, która w sposób najbardziej widoczny pokazała jak wszechstronną organizacją są Samorzady. Dzięki Kronikom uczestnicy spotkania mogli poznać formy działalności organizacji na terenie innych szkół oraz zadania, które są tam realizowane.

Za poszczególne konkursy/konkurencje zespoły były oceniane w skali od 1 do 6 punktów przez jury, w skład którego

wchodził opiekunowie grup. Największą liczbę punktów i główne nagrody zdobyły reprezentacje ze: Szkoły Podstawowej w Sarbicach i Szkoły Podstawowej w Snochowicach. Każda szkoła otrzymała dyplom z podziękowaniami za udział w spotkaniu. Pomysłowość, duża wyobraźnia, oryginalność, umiejętność współdziałania w grupie, umiejętność integracji międzypespółowej to cechy, którymi wykazali się wszyscy uczestnicy spotkania. Każdy z nich otrzymał więc różnorodne nagrody rzeczowe (pozyskane przez organizatora od sponsorów). Na zakończenie nie zabrakło także pamiątkowych zdjęć i wpisów do Kronik.

Środa (02.02.05 r.) była dniem zarezerwowanym dla harcerzy. Drużyna ze Szkoły Podstawowej im. Macieja Rataja w Grabownicy wraz z opiekunem p. Beatą Palacz gościła drużynę ze Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Gniezdzi-skach. Główną atrakcją okazał się kulig, który zapewnił uczestnikom dobrą zabawę. Wśród gwaru i śmiechu harcerze przemierzali na sankach przepiękne ścieżki okolicznych lasów. Zimowa aura sprzyjała organizatorom w tym dniu.

Spotkanie Szkolnego Klubu Unii Europejskiej zorganizowała w czwartek (03.02.05 r.) p. Beata Rajek. Klub ten działa aktywnie w szkole od kilku lat, organizując wiele przedsięwzięć. Tym razem uczniowie uczestniczyli w zajęciach muzycznych, doskonaląc swoje umiejętności gry na pianinie.

**Opracowała: Halina Czeszek**

## Jesteśmy szkołą dla uczniów!

Nauka i nuda, takie słowa najczęściej padają z ust uczniów. Czy może być inaczej? Wszystkich starań, aby przezwyciężyć ten powszechnie panujący stereotyp, dokłada grono pedagogiczne Gimnazjum nr 1 w Łopusznie wraz z dyrektorem Leszkiem Piotrowskim. Od września uczniowie mają możliwość korzystania z bogatej oferty kół przedmiotowych (polonistyczne, matematyczne, informatyczne, chemiczne) oraz zajęć pozalekcyjnych – koło plastyczne, koło recytatorskie, spotkania zespołu redakcyjnego Szkolnej Gazetki „Rewelacja”, SKS. Dużym zainteresowaniem cieszą się programy artystyczne przygotowywane na szkolne apele, inscenizacje opracowywane na imprezy środowiskowe czy spotkania z rodzicami. Uczniowie mogą wykazać się samorządnością w ramach działalności Samorządu Uczniowskiego i Klubu 4-H. Swoją wiedzę i umiejętności poszerzają biorąc udział w różnego rodzaju konkursach oraz uczestnicząc

w organizowanych w miarę potrzeb konsultacjach.

Ponieważ informacje najlepiej przyswajają się w trakcie bezpośrednich doświadczeń, jednym z istotnych ogniw pracy szkoły są wycieczki edukacyjne. W tym roku gimnazjaliści mieli możliwość uczestniczyć w Dniach Otwartych NBP w Kielcach oraz pojechać na wycieczkę do Warszawy, podczas której głównym punktem programu było zwiedzanie budynku Sejmu i Senatu RP. Wiedzę na temat stolicy uczniowie poszerzyli w Muzeum Miasta Warszawy. Niezwykle interesująca okazała się wizyta w Wojskowej Akademii Technicznej, gdzie uczniowie mogli zobaczyć laboratoria wyposażone w najnowocześniejsze lasery oraz poznać technikę wykonywania sztucznego serca. Ogromny aplauz wzbudził fakt, iż każdy miał możliwość wejść do najnowocześniejszego czołgu czy wozu bojowego.

Kadra pedagogiczna stara się, aby wychowankowie mieli również moż-

liwość odetchnąć od ciężkiej pracy. W tym celu organizowane są m. in. szkolne dyskoteki. Jedną z atrakcji stanowią Wybory Miss i Mistera Gimnazjum nr 1 w Łopusznie. W tym roku do zmagania o tytuł najpiękniejszej stanęło dziesięć uczennic. Po zaciętej rywalizacji komisja konkursowa, w skład której wchodził zarówno przedstawiciele nauczycieli, jak i społeczności uczniowskiej, przyznała tytuł miss – Urszuli Kozieł (kl.2 „a”). I wicemiss została Justyna Satalecka, zaś II wicemiss – Paulina Najmrodzka. Natomiast publiczność ofiarowała koronę Magdalenie Kaller.

Zaangażowanie uczniów w działalność pozalekcyjną, liczba osób biorących udział w konkursach i zajmowane miejsca, pochlebne opinie na temat wycieczek świadczą, iż wysiłek nauczycieli przynosi efekty. A przy odrobinie chęci uczniów, rodziców i pedagogów można sprawić, że szkoła nie jest tylko martwą instytucją.

**Marzena Walczak**

## Co się dzieje w klubach 4H?

**Symbolem klubów 4H jest czterolistna koniczyna z literą H na każdym listku. Każda z tych liter jest pierwszą z nazwy: głowy, serca, rąk i zdrowia (w języku angielskim). Mottem działania wszystkich klubów jest hasło: „Najlepsze niech będzie jeszcze lepsze”.**

Klub 4H „Leśne Echo” w Grabownicy istnieje od kwietnia 1996r.

Obecnie działają już przy Szkole Podstawowej im Macieja Rataja w Grabownicy dwa kluby: szkolny – 41 członków i środowiskowy skupiający głównie młodzież gimnazjalną w liczbie 13 osób.

Realizowaliśmy i realizujemy nadal wiele projektów tematycznych, m.in.:

- suche kompozycje kwiatowe,
- biodynamiczne uprawy warzyw,
- gospodarski chów królików,
- hodowlę kóz,
- ogródki kwiatowe w drewnianych studzienkach,
- stroiki bożonarodzeniowe,
- stroiki i palmy wielkanocne,
- biżuterię skórzaną,
- obrazy ze skóry,
- malowane szklanki,
- obrazy na szkle,
- przyrodniczą ścieżkę dydaktyczną (projekt polsko-amerykański).

Ostatnio najwięcej czasu poświęcamy opracowaniu przyrodniczej ścież-

ki dydaktycznej „Krajobraz Pojezierza Świętokrzyskiego na terenie gminy Łopuszno” liczącej 12 przystanków na ok. 16-kilometrowej trasie stanowiącej pętlę wiodącą z Łopuszna przez Jedle, Marianów, Michałą Górę, Czartoszowy i Grabownicę z powrotem do Łopuszna. Jest ona planowana jako ścieżka rowerowa. Nad merytoryczną stroną projektu współpracujemy z Akademią Rolniczą w Krakowie, Uniwersytetem Jagiellońskim, Ogrodem Botanicznym w Krakowie, Uniwersytetem Rzeszowskim i Akademią Świętokrzyską.

W czasie ferii zimowych w klubie 4H „Leśne Echo” w Grabownicy oprócz dwóch „robotycznych” spotkań odbyło się także jedno „niezwykłe”. 4 lutego 2005 r. zaprosiliśmy przedstawicieli zaprzyjaźnionych klubów z Lasocina i Snochowic wraz z opiekunkami. Wioletta Bajkowską i p. Bożeną Wróbel, a także Telewizję Regionalną z Kielc.

Podczas spotkania integracyjnego klubowicze wykonywali m.in. suche kompozycje kwiatowe, malowali na szkle, a grupa taneczna odbywała próbę pod okiem instruktorki tańca z GOK w Łopusznie- p. Małgorzaty Frasz. Wywiadu na temat pracy klubów udzieliły liderki: Aleksandra Adamiec z Grabownicy i Bożena Wróbel ze Snochowic, a także klubowicze: Magda

Palacz i Marcin Jarząbek z Grabownicy oraz Katarzyna Śliwka z Lasocina.

Wszystkie te zajęcia, jak również idea działania klubów 4H zostały przedstawione w Telewizji Regionalnej w audycji wyemitowanej na antenie tego samego dnia. Była to także doskonała okazja do promocji ruchu 4-H oraz samych klubów z terenu naszej gminy, które realizują wiele projektów, często autorskich, uczestniczą w akcjach i konkursach ekologicznych kształtując tym samym świadomość ekologiczną i postawy proekologiczne.

Wśród zaproszonych klubowiczów, którzy również opracowują ścieżki dydaktyczne na swoim terenie znalazły się osoby wytypowane do udziału w wymianie międzynarodowej z USA, która odbędzie się w dniach 30.05-15.06.2005r. Będzie to wyjazd studyjny polegający na ocenie bioróżnorodności w stanie Indiana oraz na porównaniu pracy tamtejszych klubów w zakresie ekologii i ochrony przyrody.

Za rok nasi klubowicze będą podejmować u siebie kolegów z USA.

**Opiekun klubu:  
Aleksandra Adamiec**

## GOK w Łopusznie zaprasza

„**ROK POLSKI**” – zwyczaje i obrzędy: wystawa prac pokonkursowych o tematyce wielkanocnej(24.03.- 10.04 2005 r.)

**AEROBIK** dla dorosłych – poniedziałki, czwartki w godz. 16<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

**KONKURS** na najpiękniejszy „pająk” – jeden z elementów zdobniczych izby wiejskiej. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest ukończenie 18 lat i dostarczenie pracy konkursowej wykonanej techniką tradycyjną, w terminie do 30 sierpnia br. do GALERII GOK w Łopusznie. najpiękniejsze prace zostaną uhonorowane cennymi nagrodami rzeczowymi.

**NABÓR** do kolejnej grupy tanecznej; wiek 11 – 13 lat. Zapisy przyjmujemy do 20 maja br.

**ANGIELSKI SKUTECZNIEJ** metodą Callana – zapisy w GOK,  
tel. 39 14 136

## Trzymamy kciuki...

W styczniu 2005 r. odbyły się Szkole Podstawowej nr 33 w Kielcach rejonowe eliminacje Konkursu Matematyczno – Przyrodniczego dla uczniów klas szóstych szkół podstawowych. W konkursie rejonowym wzięli udział dwaj uczniowie Zespołu Szkół w Gnieździskach: Rafał Krawczyński i Kacper Wijas.

Miło nam jest poinformować czytelników **Więści**, że Rafał Krawczyński rozwiązał test bardzo dobrze i awansował do etapu wojewódzkiego Konkursu. Drugiemu z uczestników Kacprowi Wijasowi zabrakło dwóch punktów, aby zostać finalistą Konkursu Matematyczno – Przyrodniczego.

Obecnie Rafał przygotowuje się do trzeciego etapu konkursu, który odbędzie się w Staszowie. Na tym etapie uczeń musi zaprezentować pracę na temat: **Zaprojektuj i zbuduj przyrząd, który pozwoli sprawdzić, że dowolny rodzaj energii można napisać w inny dowolny rodzaj energii.**

Komisja konkursowa będzie oceniać logiczne uzasadnienie działania przyrządu, poprawność i estetykę wykonania oraz zastosowanie rozwiązań zwiększających efektywność działania przyrządu. Ponadto w dniu 18 marca 2005 r. Rafał będzie musiał napisać ostatni już test.

W tym dniu za naszego ucznia będą trzymały kciuki nie tylko panie: Grażyna Palacz i Renata Miazga, które przygotowywały ucznia do Konkursu, ale również wszyscy pozostali nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gnieździskach. Jemu samemu, życząc sukcesu i dużej satysfakcji z udziału w Konkursie.

**Dyrektor szkoły**  
**Zbigniew Iwanek**

## Mamy finalistkę!

Od wielu lat uczniowie mogą wykazać się swą wiedzą i umiejętnościami w trakcie konkursów przedmiotowych, zwanych dawniej olimpiadami. Młodzież gimnazjalna chętnie przystępuje do tych zmagani, jednak pokonać setki kolegów z całego województwa, nie jest łatwo. Z tego powodu dumą napawa fakt, iż **uczenica Gimnazjum nr 1 w Łopusznie, Marta Bednarska**, została finalistką tegorocznej edycji konkursu Języka Polskiego. Humanistyczne zainteresowania połączone z sumienną pracą Marty oraz pasją nauczycielki, mgr Marzeny Walczak, zaowocowały ogromnym sukcesem, bowiem trzecioklasistka zakończyła drugi etap na pierwszym miejscu.

**Leszek Piotrowski**

## X Turniej Tenisa Stołowego

W dniu 1 lutego 2005 r., tradycyjnie w pierwszy wtorek ferii, w Zespole Szkół w Gnieździskach odbył się X Turniej Tenisa Stołowego. W turnieju wzięło udział 48 zawodników ze szkół podstawowych i gimnazjów, zarówno z gminy Łopuszno, jak i zaproszonych uczniów z gmin: Słupia Konecka i Piekoszów oraz z Kielc.

Uczniowie startowali w dwóch grupach wiekowych: szkoły podstawowe oraz gimnazja. Zawody rozgrywane były systemem pucharowym do dwóch przegranych.

W kategorii szkół podstawowych startowali uczniowie ze szkół w: Dobrzeszowie, Gnieździskach, Lasocinie, Pilczycy, Sarbicach, Snochowicach i Zajączkowie.

W kategorii gimnazjów wzięli udział uczniowie z: Gimnazjum w Gnieździskach, Gimnazjum nr 1 w Kielcach, Gimnazjum w Słupi.

Turniej zakończył się rozdaniem: pucharów dla zwycięskich szkół, dyplomów dla najlepszych zawodników oraz poczęstunkiem dla wszystkich uczestników.

### Wyniki X Turnieju Tenisa Stołowego:

Rywalizacja uczniów szkół podstawowych zakończyła się następującymi rezultatami:

#### Dziewczęta

I miejsce – Katarzyna Arwaj – Szkoła Podstawowa w Pilczycy  
II miejsce – Aleksandra Matuszczyk – Szkoła Podstawowa w Pilczycy

III miejsce – Jowita Jakubowska – Szkoła Podstawowa w Gnieździskach

IV miejsce – Olga Pasowska – Szkoła Podstawowa w Lasocinie

#### Chłopcy

I miejsce – Konrad Krzysztofie – Szkoła Podstawowa w Gnieździskach

II miejsce – Michał Kobczyk – Szkoła Podstawowa w Pilczycy

III miejsce – Łukasz Poddębniak – Szkoła Podstawowa w Gnieździskach

IV miejsce – Rafał Krawczyński – Szkoła Podstawowa w Gnieździskach

Rywalizacja uczniów gimnazjów zakończyła się następującymi rezultatami:

#### Dziewczęta

I miejsce – Karolina Komisarska – Gimnazjum w Słupi

II miejsce – Martyna Lis – Gimnazjum w Słupi

III miejsce – Małgorzata Skobisz – Gimnazjum w Słupi

IV miejsce – Dorota Rudnicka – Gimnazjum w Słupi

#### Chłopcy

I miejsce – Norbert Strząbała – Gimnazjum nr 1 w Kielcach

II miejsce – Adrian Sypniewski – Gimnazjum w Słupi

III miejsce – Wojciech Biały – Gimnazjum w Słupi

IV miejsce – Piotr Jabłoński – Gimnazjum w Gnieździskach

**Dyrektor szkoły**  
**Zbigniew Iwanek**

## Gminna Biblioteka Publiczna w Łopusznie

Biblioteka prawie 60 – letnią działalnością wpisała się na stałe w dzieje gminy Łopuszno. Biblioteka pod nazwą Gminnej Biblioteki Publicznej rozpoczęła działalność w 1947 roku. Zaczątkiem księgozbioru biblioteki były dary mieszkańców, a następnie książki kupowane były przez Wydział Powiatowy i Kuratorium Okręgu Szkolnego. W księgozbiornie biblioteki znajduje się kilka egzemplarzy z tamtego okresu, między innymi książka wydana w roku 1907 pt. „Sceny z życia cyganerii”.

Systematycznie księgozbiór biblioteki był uzupełniany o nowości wydawnicze. W roku 2004 ze środków samorządu wydatkowano 8 000 zł, za które zakupiono 312 vol. 81vol. na sumę 2 000 zł. zakupiono dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Kultury w ramach realizacji programu „Upowszechnienie i promocja czytelnictwa”

Gminna Biblioteka Publiczna ma bogate tradycje w zakresie upowszechniania książki i czytelnictwa. Obecnie

czytelnikom służy księgozbiór liczący prawie 16 000 vol. Biblioteka gromadzi literaturę piękną dla dorosłych i dzieci, literaturę popularno – naukową, wydawnictwa z różnych dziedzin wiedzy, księgozbiór dotyczący regionu. Do dyspozycji czytelników są również czasopisma. Z biblioteki rocznie korzysta ok. 1 000 czytelników, którym wypożyczono do domu, bądź udostępniono na miejscu ok. 20 100 książek.

Czytelnicy biblioteki to głównie młodzież ucząca się, dzieci, studenci, bezrobotni i emeryci.

Biblioteka prowadzi ożywioną działalność kulturalną na rzecz środowiska – zwłaszcza dzieci i młodzieży: konkursy recytatorskie, plastyczne, lekcje biblioteczne.

Czytelnicy mieli możliwość spotkania się w bibliotece z pisarzami regionu świętokrzyskiego tj: Stanisławem Rogalą, Stanisławem Nyczajem, Bożeną Piastą.

**Zuzanna Woś**

*Z kart historii naszego regionu...*

### z dnia 26 lutego 1863 roku w Ewelinie

**Powstanie Styczniowe było jednym z najbardziej tragicznych wydarzeń w dziejach narodu polskiego. Polacy złożyli ofbitą danię krwi na polu walki. Wydarzenia lat 1863 – 1864 nie ominęły naszych okolic.**

Marian Langiewicz 16 lutego 1863 roku rozpoczął powolny marsz ze Staszowa w kierunku Małogoszczy. Dotarł tu 21 lutego 1863 roku. Mieszczanie zgotowali mu uroczyste przyjęcie i zorganizowali poczęstunek dla 1000 powstańców. 24 lutego 1863 roku Rosjanie zaczęli otaczać obóz powstańców. Wozy z zaopatrzeniem udało się skierować w lasy włoszczowskie. Około godziny 1700 Langiewicz przeprawił się przez Wierną Rzekę do Bolmina. Pomimo zdecydowanej przewagi w uzbrojeniu Rosjan, Polacy uniknęli klęski.

Tabory z oddziału Langiewicza wyjechały z Małogoszczy w kierunku Włoszczowej zatrzymując się w Kozłowie w majątku Zygmunta Rzewuskiego. Wieczorem przyby-

ła tu grupa powstańców spod Małogoszcza. To oni mniemali, że powstańcy zostali całkowicie rozbici. Kilka dni wcześniej przebywali oni w Ewelinie i wiedzieli o istnieniu tu olbrzymich lasów.

Komendant taborów zmienił kierunek marszu. Z Kozłowa tego samego dnia, tj. 24 lutego przez Czostków, Gruszczyn i Mieczyn tabory przybyły do wsi Wojciechów. Tu zatrzymano się na nocleg u owczarza Sobczyka.

Następnego dnia (25 lutego) oddział w obawie przed pościgiem wziął za przewodnika kolonistę pochodzenia niemieckiego – osiedlonego w Wojciechowie i schronił się w lesie pod wsią Ewina (obecna nazwa Ewelinów) na tzw. „WALE” w pobliżu rzeki Czarnej. Miejsce schronienia było odpowiednie, otoczone z trzech stron rozlewiskami rzeki Czarnej, porośnięte gęszczem, dawało poczucie bezpieczeństwa.

W drodze powrotnej przewodnik natknął się na patrol kozacki i zdradził miejsce postoju taborów.

Następnego dnia (26 lutego) pojawili się Kozacy pod wodzą CZENGEREGO, atakując obóz.

Jeden z powstańców tak to wspomina:

*„Od strony dostępnej otoczyli nas Kozacy i piechota. Poza nami bagna pokryte cienkim lodem, jaki tej nocy ściał powierzchnię. Bronić się nie możemy. Szukamy ocalenia na bagnach, ale trzask łamiącego się pod nogami lodu zdradza każdy krok. Zostaliśmy otoczeni i zabrani w niewolę. Cały tabor złożony z 20 – 30 wozów z zapasem wojennym i 50 – 60 ludźmi stał się łupem wojennym rosyjskiego oddziału.”*

Powstańcy zostali odstawieni do kieleckiego więzienia, a po kilku dniach pod eskortą wojskową skierowani do Radomia.

Jesienią tego samego roku kolonista niemiecki za swój uczynek został powieszony przez Kazimierza Błaszczynskiego ps. „BOŃCZA”

W skutek walki z kozakami zginęło 43 powstańców.

**mgr Andrzej Łapot**

## Byłem numerem 20833

27 stycznia obchodziliśmy 60. rocznicę wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz – Birkenau, największego cmentarzyska Europy, miejsca kaźni i upodlenia człowieka. Na uroczystości obecni byli prezydenci, kanclerze oraz koronowane głowy z wielu europejskich państw, a także władze z Izraela i Stanów Zjednoczonych. Honorowymi gośćmi byli ci, którym udało się przeżyć to piekło na ziemi – więźniowie Auschwitz, między innymi mieszkańiec naszej gminy, pan **Stanisław Płyta, numer obozowy 20833**. Pan Płyta podzielił się z czytelnikami *Więści* swoimi wspomnieniami.

### ARESZTOWANIE

Kiedy wybuchła wojna, miałem 14 lat. Mieszkałem z matką, siostrami i szwagrem Pękałą w Przegrodach. Nasz dom znajdował się na końcu wsi, tuż przy lesie. W świętokrzyskich lasach ukrywali się polscy żołnierze. Przychodzili do nas do domu, żeby się pożywić. Kiedy siedzieli w izbie, ja stałem na czatach. Pewnego razu przyszło czterech. Jak zwykle matka przygotowała jedzenie, a ja stałem na drodze. Wtedy nadjechali Niemcy na koniach. Zdążyłem ostrzec wojskowych. Nie mogli już uciec do lasu, ukryli się w słomie na poddaszu obory. Niemcy kazali wszystkim ustawić się pod ścianą. Szukali broni. Zaglądali także na poddasze obory. Nikt nie zdradził polskich żołnierzy. Kiedy Niemcy odjechali, żołnierze dziękowali nam za uratowanie życia. Obiecywali, że dadzą mi broń i pójdę z nimi walczyć. Wierzyłem w ich zwycięstwo.

Niestety, ktoś doniósł, że do domu przychodzą wojskowi. To było pod koniec sierpnia 1941 roku. Właśnie sialiśmy ze szwagrem zboże, kiedy policja otoczyła nas na koniach i kazała iść ze sobą. Nie wolno było nic wziąć. Gdy przechodziliśmy przez podwórko, matka, siostra i jej dzieci strasznie płakały. Szwagier Pękała do domu już nie wrócił.

Dwie noce spędziliśmy w areszcie w Łopusznie. Mieścił się on w baraku, w podwórku za starym budynkiem Urzędu Gminy. Trzeciej nocy podjechał samochód gestapo. Zabrali nas do więzienia do Kielc, przy ulicy Zamkowej. Tam w celi o małym okienku trzymali nas około dwóch tygodni. Co dzień słyszeliśmy, jak katuszą więźniów. Przesłuchiwali, bili, wypędzali na spacer, a kiedy więźniowie nieco oprzytomnieli, znów zabierali na „badanie”. Kiedy przekraczałem więzienną bramę, widziałem wielu pobitych, w szmatach zamiast ubrań. Czułem straszny lęk. Byłem przecież jeszcze dzieckiem.

### ZA OBOZOWĄ BRAMĄ

Nocą Niemcy przewieźli nas na stację. Wsiadliśmy do pociągu. Wagony były osobowe i bydłące. Jechałem osobowym, ale zaduch był tak straszny, że myślałem, że to już koniec. W pociągu mówiono, że wiozą nas do Oświęcimia, że do obozu pracy. Mówiono też, że jeśli ktoś tam umrze, to zwłoki będą spalone.

Kiedy wysiedliśmy z pociągu, kazano ustawiać się piątkami. Hitlerowcy cały czas bili pałkami. Byłem mały, kulilem się, więc udało mi się uniknąć razów. Pałkami przegnano nas przez bramę z napisem *Arbeit macht frei*. Z głośników dochodziły dźwięki orkiestry, więźniowie wozili taczkami ziemię, widziałem już kilku zabitych. Nie wiedziałem, co myśleć, byłem otumaniony.

Skierowali nas na blok 36. i kazali się rozbierać. Chciałem ocalić medalik, przytrzymałem go, ale Niemiec szarpnął i wyrwał mi go. Potem była łaźnia, rozdano nam więzienne ubrania. Cały czas przeganiano nas batami, pałkami i kilku współwięźniów było już mocno pobitych. Czułem straszny głód. Zaprowadzili nas na blok 11. Pierwszy posiłek. Jednolitrowe miseczki z wodnistą zupą ustawione były wprost na ziemi. Braliśmy je i dochodząc do następnych drzwi, musieliśmy już zjeść, bo odebrano by nam miseczki razem z jedzeniem. Spaliliśmy w bloku 10. wprost na podłodze jeden przy drugim.

Rano Niemcy wyprowadzili nas na zewnątrz i powiedzieli, że dadzą nam numery, że musimy je zapamiętać, bo odtąd nie mamy imienia i nazwiska, tylko jesteście numerami. Ten numer do tej pory mam wytatuowany na ręce. Jeśli chcemy zachować życie, musimy podporządkować się panującemu tu regułom.

Następnie pytano nas o zawody i przydzielono do pracy. Miałem pracować przy budowie bloków obozowych, których wtedy w 1941 roku było jeszcze mało. Więzień, który prowadził nas do pracy, rzekł: „Słyszeliście, jak w kościele mówili o piekle, to tu właśnie jest piekło.”

Pracowałem przy murarzach. Wozilem taczka zaprawę na rusztowanie. Trzeba było strasznie się spieszyć. Pewnego dnia w tym pośpiechu jeden z kolegów szturchnął mnie. Przewróciłem się, zaprawa wylała się na mnie. Szybko się jednak zerwałem i pracowałem dalej. Ale wieczorem okazało się, że strasznie bołą mnie nogi, były popuchnięte. Po kilku dniach nie mogłem już w ogóle chodzić.



Wieczorem przychodzili sanitariusze z bloków szpitalnych i robili przegląd. Jeden z nich zawinął moje nogi i skierował na blok szpitalny. Bałem się tam iść, bo tam już zmarł mój szwagier Pękala. Niewielu stamtąd wracało. Najczęściej kończyli w krematorium. Skierowano mnie na salę operacyjną, kazali położyć się na stole. Prosiłem, by darowali mi życie. Sypnęli z góry jakimś proszkiem, zasnąłem. Gdy się obudziłem, miałem zabandażowane nogi, zrobili mi operację. Szramy na nogach mam do dzisiaj.

Wtedy wyszedł rozkaz, by ze szpitala więziennego usunąć więźniów nie nadających się do pracy. Uznano mnie za zdolnego do pracy. Ocalałem życie.

### HISTORIA DWÓCH WALIZEK

Więźniowie pracowali także poza obozem. Niedaleko obozowej bramy budowano budynek. Robiłem tam przy ciesielce. Tuż obok była ulica, którą przeprowadzano transporty więźniów, głównie Żydów z Europy Zachodniej. Żydzi szli z tobołkami, walizkami, w których nierzadko był cały ich majątek. Na tej ulicy kazali im to wszystko zostawić. Żydzi szli potem do łaźni, a stamtąd już nie wracali, bo Niemcy puszczali gaz. Uduśzonych palono potem w krematorium.

Potem przychodzili więźniowie z baraków i sortowali rzeczy pozostawione przez Żydów. Wartościowe przedmioty wzbogacały naród niemiecki, wywożono je do Rzeszy.

Pomyślałem, że w tych walizkach może być jedzenie. Wziąłem deskę i niezauważalnie odciągnąłem jedną walizkę. Zaciągnąłem ją do piwnicy, gdzie właśnie pracowałem. Były tam pieniądze, jakieś kosztowności, ale nie było jedzenia. Nie na darmo jednak ryzykowałem. Obok naszej budowy pracowali cywile. Nie wolno nam było się z nimi kontaktować. Nam groziła za to karna kompania, im obóz. Korzystaliśmy jednak z jednej ubikacji. Porozumiałem się z jednym, powiedziałem o walizce. Na drugi dzień obserwowałem go. Z nogawki wypuścił paczuszkę. Udałem, że się potknąłem i podniosłem. Tam było pożywienie. Jeszcze kilka razy w ten sposób dostałem od niego jedzenie.

Wkrótce nadarzyła się następna okazja, znów zorganizowałem walizkę. W tej było jedzenie i spirytus. Na szczęście. Zwykły chleb miał w obozie większą wartość niż złoto i brylanty. Co do spirytusu powziąłem pewien plan.

Byłem wtedy na bloku 12. Blokowym tam był Józef Krencel z Mysłowic. Blokowy, niby jeden z nas, był jednak panem życia i śmierci. Pracował bezpośrednio pod nadzorem SS. Chciałem go sobie urobić, żeby miał mnie na uwadze i żeby omijał mnie przy biciu. Wiedziałem od jego znajomego, z którym pracowałem, że

miał w Mysłowicach restaurację. Pomyślałem, że skoro miał karczmę, musi lubić wódkę. Postanowiłem zanieść mu spirytus. Ale jak? Przy wejściu do obozu byliśmy dokładnie rewidowani. Gdyby znaleźli przy mnie cokolwiek-kara śmierci. Zaryzykowałem. Moje ubranie było na mnie za duże, zwłaszcza spodnie były szerokie. Przywiązałem butelkę w rozkroku. Udało się. Butelkę postawiłem przy drzwiach baraku. Nie wiedziałem, jak zareaguje blokowy. Zauważył butelkę, powąchał. Domyślił się, że to ja przyniosłem. Kazał iść ze sobą. Nie wiedziałem, po co i gdzie. A może będzie bić? A może zamelduje Niemcom? Zaprowadził mnie do innego baraku, do małej kajutki. Tam pod stołem stała zupa. Nalał mi. Szybko wypilem i udało mi się jeszcze nalać innemu więźniowi, który akurat przechodził pod oknem i miał menażkę.

Nie przypuszczałem jeszcze wtedy, że ta butelka spirytusu pomoże mi uratować życie.

### TYFUS

Pewnego razu w lipcu w 1942, gdy wracaliśmy z pracy do obozu, kapo zameldował przy bramie, że „ten nieduży” kontaktuje się z cywilami. Kazano mu zgłosić się ze mną po apelu. Doprowadzono mnie pod blok 24, a stamtąd pod 20-szpitalny. Zrozumiałem, że mam wyrok śmierci. Ale Bóg mnie nie opuszczał. Tego, który rozstrzeliwał, nie było. Doktor ze szpitala też stwierdził, że nie będą mnie zabijać zastrzykiem. Zauważył, że mam gęste, twarde, mocne i czarne włosy, silny organizm. Wstrzyknięto mi tyfus plamisty.

Wprowadzono do sali, gdzie na trzypiętrowych łózkach leżeli chorzy więźniowie, niektórzy w agonii, były pewnie też trupy. Panował tam straszny zaduch i smród. Pełno było robactwa: wszy, pchły, karaluchy. Pamiętam tylko, jak zgarniałem z siebie to robactwo, potem straciłem przytomność.

Obudziłem się w innym miejscu, w czystej pościeli. Nie wiem, jak długo byłem nieprzytomny. Może dzień, a może kilka dni. Byłem słaby i półżywy, co dzień przychodzili niemieccy lekarze i oglądali mnie. Bardzo chciałem żyć. Miałem przecież dopiero 17 lat. Tymczasem chorych ze szpitala, niezdolnych do pracy palono w krematorium.

Musiałem się ratować. Pomyślałem o blokowym. Otworzyłem okno i krzyknąłem kilka razy: „Blokowy bloku 12, chodź tutaj”. Współwięźniowie powiedzieli mi, jak to będzie po niemiecku. Blokowy zjawił się i powiedział: „Ja ci tu pokrzyczę!”. Ale po apelu przyszedł.

Sanitariusz sprowadził mnie na dół (leżałem na piętrze). Blokowy przyniósł mi napój w słoiku, kompot jałki. Podziękowałem i popłakałem się.

## CHCĘ ŻYĆ

Blokowy załatwił, że zabrano mnie na blok 12. Właściwie zawlokło mnie tam dwóch więźniów. Sam nie dawałem rady iść. Nie nadawałem się też do pracy. Na apelu jakoś udawało mi się stać. Aby mojego stanu nie zauważyli Niemcy, blokowy ukrył mnie w deskach na swoim bloku. Narażał dla mnie życie. Gdy więźniowie rozeszli się do pracy, w obozie zostawali funkcjonariusze i ci, co pracowali wewnątrz. Z kryjówki byłem wyprowadzany do tych, którzy pracowali w środku. Ale ciężko mi było przychodzić do zdrowia. Traciłem pamięć.

W tym czasie zaczęto akcję odwyszawiania. Więźniowie nie chodzili do pracy, ale też nikt nie odpoczywał. Staliśmy na placu i wykonywaliśmy ćwiczenia. Kazali nam skakać, robić żabki, podnosić ręce do góry.

Potem była praca w polu. Stały tam sterty ze słomą. Mieliśmy nią naładować sienniki i zanieść je do obozu. Nie miałem sił, by iść. Pomagali mi współwięźniowie. Podnosili mnie na duchu. Mówili: „Tak długo tu jesteś, tak długo wytrzymałeś. Masz numer 20 tysięcy, my mamy 100 tysięcy. Nie załamuj się.” Ale ja nie miałem siły, by załadować tę słomę do siennika, a wiedziałem, że jeśli tego nie zrobię, umrę. Płakałem.

I wtedy przyszło wybawienie. Nadciągnęła czarna chmura i rozpętała się straszna nawałnica. Niemcy zagarnęli nas wszystkich do pobliskiej stodoły i tam, zbici w ciżbę czekaliśmy końca burzy. Pan Bóg czuwał nade mną.

Z powrotem nie mogłem iść. Znów pomagali mi koledzy, złapał mnie za nogę pies niemiecki. Strasznie się bałem. Gdy doszliśmy do bramy, przy wartowniku dostrzegłem mojego blokowego. Zorientował się, że nie mogę iść. Wziął mnie za kapotę, odebrał innemu więźniowi miotłę i kazał mi się z nią ruszać. Gdy wszystkie komanda przeszły, polecił mi zmykać na swój blok i obiecał, że załatwi pracę w obozie.

Wybijałem otwory na druty do poręczy schodów. W południe mój blokowy przynosił mi jedzenie. Powoli wracałem do zdrowia.

## PRACA W ŚLUSARNI

W obozie spotkałem Franciszka Stępnia z Łopuszna. W obozie był wcześniej, miał numer 18 tysięcy. Chciałem się dostać na blok, na którym on pracował, ale nie

wolno było więźniom przechodzić z bloku na blok. Ale znów zaryzykowałem. Kiedy wchodziłem na blok, drogę zastąpił mi kapo, pytając, co tu robię. Powiedziałem, że chcę być na tym bloku. Spisał mój numer. Myślałem, że podpadłem, ale on zauważył moją odwagę i następnego dnia wyczytano mój numer, że mam stać przy pierwszym komandzie przy bramie. Rozpocząłem pracę w ślusarni. Warsztaty były blisko obozu, wystarczyło przejść przez ulicę. Początkowo pracowałem przy szlabanie, przy wjeździe, ale spodobałem się temu w wartowniczej budce i dzięki jego protekcji główny oficer skierował mnie do pracy w warsztacie.

Pracowałem w hali, gdzie remontowano auta, potem przy motocyklach.. Dawałem sobie radę. Rozkładałem i składałem silniki, sortowałem części. Najważniejsze, że pracowałem w cieple, że od czasu do czasu udało się zorganizować jakieś jedzenie, bo na warsztat podjeżdżały samochody z żywnością. Często było to surowe mięso.. Koledzy zrobili maszynkę i w dołku wykopanym w ziemi gotowaliśmy to mięso. Albo menażkę zanosilo się do kotłowni, gdzie palacz ugotował w piecu. Robiliśmy to wówczas, gdy nie spodziewaliśmy się nikogo. Udawało się nam czasem zorganizować także jakieś jedzenie współwięźniom.

Dostarczaliśmy im także z warsztatu oliwę, którą smarowali chodaki.

Spędziłem już lata w obozie. Przystosowałem się. Byłem młody i sprytny. Wiedziałem, jak się zachować. Że trzeba stać prosto. Meldować się głośno po niemiecku. Patrzyć prosto w oczy i uśmiechać się, choć przecież nikomu nie było do śmiechu. Ale to dawało szansę na przeżycie tego piekła na ziemi.

## W BUCHENWALDZIE

Zbliżał się front radziecki. Niemcy mieli zamiar zlikwidować obóz. Tych, którzy przeżyli, których nie zagazowano, nie zakatowano, nie umarli z głodu i z chorób przewozili w głąb Niemiec, do tamtejszych obozów. W bydlęcych wagonach przetransportowano nas do Buchenwaldu. To był grudzień 1944 roku. Okazało się, że tam nie ma dla nas miejsca. Spaliśmy na gołej ziemi pod namiotami. Pracowałem w kamieniołomach, ale kiedy z Oświęcimia przysłali moją kartotekę i Niemcy zorientowali się, że pracowałem w ślusarni, skierowali mnie do pracy przy produkcji części do samolotów

Samorządowe Pismo Lokalne „WIEŚCI ŁOPUSZNA”

Wydawca: **Urząd Gminy Łopuszno**, ul. Konecka 12; 26-070 Łopuszno

Redaktor naczelny: **Roman Jarząbek**. Redakcja: **Barbara Pawelczyk, Marian Bednarski, Jacek Palacz, Witold Szproch, Agnieszka Palacz.**

Skład i druk: **Zakład Małej Poligrafii Wiktor Nowakowski**, Os. Na Stoku 51j, Kielce.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, korekty gramatycznej i ortograficznej oraz ograniczonej ingerencji w stylistykę poszczególnych wypowiedzi jak również nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

i pocisków. Fabryka znajdowała się prawdopodobnie w dawnej kopalni soli, bo zjeżdżało się windą pod ziemię 400 metrów. Kiedy zjeżdżałem pierwszy raz, zemdlałem, bo myślałem, że to na stracenie.

W tym obozie spotkałem więźnia z Oświęcimia. On pierwszy mnie rozpoznał. Pracował w kuchni, był kimś w rodzaju nadzorcy. Pomyślałem, że poproszę go, by załatwił mi pracę w obozie. Zacząłem pracować w kuchni. Nosilem obiad esesmanom. Na szczęście umiałem się zameldować po niemiecku. Niedługo ten nadzorca poprosił mnie, bym załatwił mu cywilne ubranie. Ukradłem go esesmanom i przenieśli pod swoim pasiakiem. Bardzo ryzykowałem, ale udało się. Szykowałem się do ucieczki, chciał, żebym szedł z nim, ale ja nie miałem cywilnych ubrań, to byłoby niebezpieczne. Myślałem, że chce użyć mnie jako żywej tarczy, dlatego w nocy udawałem, że śpię mocno. Szansa na ucieczkę dla mnie nadarzyła się niebawem.



Stanisław Płyta podczas obchodów 60. rocznicy wyzwolenia obozu w Oświęcimiu

### UCIECZKA

Rano wyprowadzili cały obóz-około 700 osób. Staaliśmy w szeregu na ulicy. Czuję, że dzieje się coś niedobrego, dlatego postanowiłem uciekać. Dałem sygnał koledze-to był chłopak z Wielunia-i zaczęliśmy biec. Wkrótce dopędzili nas jeszcze jacyś Rosjanie, ale postanowiliśmy się odłączyć, gdyż w mniejszej grupie mieliśmy większe szanse. Nocą szliśmy, a w dzień ukrywaliśmy się. Doszliśmy do wsi. Tam ukryliśmy się w stercie słomy, spaliśmy pewnie do południa. Poczuli nas pies i zaczął strasznie ujadać. Z zabudowań wyszła Niemka. Postanowiłem jej powiedzieć, że jesteśmy zwolnieni z obozu i wracamy do Polski, i żeby dała nam coś do jedzenia. Zaoferowała tylko wczorajsze kartofle, mówiąc, że wycofujące się wojska niemieckie wzięły wszystko. Potem zaprowadziła nas na poddasze obory, żeby odpocząć i obiecywała, że przyniesie obiad. Baliśmy się jej zaufać, ale okazała się uczciwa. Przyszła potem ze starym Niemcem i mówiła, że nie możemy tu zostać, bo tu niebezpiecznie, ale w sąsiedniej wiosce u gospodarzy pracują Polacy i tam nie będziemy podejrzani.

Udaliśmy się w drogę. Musieliśmy przejść przez autostradę. I właśnie na autostradzie usłyszeliśmy po niemiecku: "Ręce do góry!" Zamarłem z przerażenia. Teraz, kiedy wolność tak blisko. Żołnierze zbliżyli się. Nie nosili niemieckich mundurów i nie mówili po niemiecku. To byli Amerykanie.

Byłem wolny.

**Notowała: Agnieszka Palacz**



## Halowy Turniej Piłkarski o Puchar Wójta Gminy Łopuszno

Wiadomo nie od dziś, że sport jest dobrym sposobem na wychowanie wartościowego człowieka. Odporność na niepowodzenia, dążenie do zaplanowanych celów to te cechy, które w dorosłym życiu przynoszą sukces wielu osobom mającym w młodości kontakt ze sportem.

Aby zapewnić dzieciom możliwość atrakcyjnego spędzenia ferii zimowych pan **Wójt Henryk Karliński** zaproponował spędzenie wolnego czasu na sportowo. 3 lutego w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Łopusznie rozpoczął się halowy turniej piłkarski o puchar Wójta Gminy Łopuszno. W imprezie wzięło udział pięć szkół, które rywalizowały w dwóch grupach eliminacyjnych. Grupa I: SP Łopuszno, SP Grabownica, SP Piotrowiec; grupa II: SP Gnieździska, SP Sarbice.

Wyniki spotkań w poszczególnych grupach przedstawiały się następująco: SP Grabownica-SP Piotrowiec 4:2, SP Piotrowiec - SP Łopuszno 1:3, SP Grabownica - SP Łopuszno 2:6, SP Gnieździska - SP Sarbice 4:1.

W finale, który odbył się 7 lutego, spotkały się drużyny z Łopuszno, Sarbic, Grabownicy i Gnieździsk. O pierwsze

miejsce walczyli chłopcy z Łopuszno i Gnieździsk. Gospodarze mieli wyraźną przewagę, ale szwankowała skuteczność. **Zwyciężyła drużyna z Gnieździsk 2:5.** Trzecie miejsce zajęli uczniowie z Grabownicy, pokonując drużynę z Sarbic 2:1.

Mecze z wielkim zaangażowaniem i duchem „fair play” sędziowali **mgr Tomasz Mazur i mgr Krzysztof Kumański.** Uczniowie zaprezentowali wysoki poziom umiejętności, były piękne bramki, efektowne bramkarskie parady. W ferworze walki zdarzały się też faule. Zwycięzcy schodzili z boiska zmęczeni, poobijani, ale szczęśliwi. Kibice zagrzewali do walki swoich faworytów.

Na pochwałę zasługuje poziom organizacyjny imprezy, w trakcie której oprócz dobrej zabawy uczniowie mieli także zapewniony gorący posiłek.

Po zakończeniu turnieju pan Wójt wręczył puchary za trzy pierwsze miejsca. Wszystkie drużyny otrzymały piłki i dyplomy. Królem strzelców został Damian Urbańczyk z SP Łopuszno, któremu wręczono pamiątkową statuetkę.

**Małgorzata Gwóźdź**



Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali piłki i pamiątkowe dyplomy od pana Wójta



Drużyna ze SP w Łopusznie z trenerem Tomaszem Mazurem

## Informacja o Klubie UKS „WiR” Łopuszno

UKS „WiR” Łopuszno powstał w styczniu 2003 roku. Na początku zrzeszał kilka lekkoatletek gimnazjalistek trenujących w Łopusznie a reprezentujących – z braku sekcji w Łopusznie - Strawczyn i Skarżysko. Treningi z lekkoatletami prowadzą od początku państwo Barbara i Józef Chudy. Pieniądze na działalność sportową pochodzą z Zakładu Przetwórstwa Mięsnego „WiR”, Urzędu Gminy Łopuszno, Banku Spółdzielczego w Łopusznie, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, Zrzeszenia LZS, KRUS-u i Świętokrzyskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Przed kilkoma dniami odbyło się podsumowanie 2-letniej kadencji. Kadencji w której wyniki sportowe przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Zdobyliśmy już na Mistrzostwach Polski juniorów i juniorów młodszych 7 medali /3 złote, 3 srebrne i 1 brązowy/. Ponadto na mistrzostwach makroregionu / woj. świętokrzyskie i łódzkie/ wywalczyliśmy ponad 20 medali, a na mistrzostwach

woj. świętokrzyskiego 36 medali. 10-krotnie nasi zawodnicy bili rekordy województwa. W klubie trenuje 31 zawodniczek i zawodników z klasami sportowymi. Największymi osiągnięciami legitymują się: Edyta Pura, Izabela Wijas, Kamila Perz, Anna Waligórska i Liliana Wódkowska. Na obozy kadry narodowej są powoływane Edyta Pura i Kamila Perz, a w kadrze wojewódzkiej jest 21 osób. Osoby te w znacznej części są szkolone za pieniądze z zewnątrz / PZLA, LZS, SZŁA /. UKS „WiR” Łopuszno w minionym roku wygrał wspólne zawodnictwo wojewódzkie w sporcie młodzieżowym prowadzone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu



Dekoracja w biegu na 400m na Ogólnopolskich Igrzyskach LZS Zielona Góra 2003. Na najwyższym stopniu podium Edyta Pura, Izabela Wijas 2 miejsce, obie z WiR Łopuszno.

przed Juventą Starachowice ,STS Skarżysko, Budowlanymi Kielce i Delfinem Połaniec, a gmina Łopuszno już drugi raz z rzędu okazała się najlepsza wśród gmin woj. świętokrzyskiego została wyróżniona przez Marszałka Województwa Świętokrzyskiego .

**Ze sportowym pozdrowieniem  
Prezes UKS „WiR” Łopuszno**